20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 250.

Kraków, sobota 26 października 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Kancl. Hitler przyjął marsz. Petain

w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa i francuskiego ministra Lavala.

We Francji, 25 października.

Kanclerz Hitler przyjął we czwartek szefa państwa francuskiego i prezesa francuskiej rady ministrów, marszałka Petain.

Przy spotkaniu byli obecni: minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i wiceprezes francuskiej rady ministrów Laval.

W sprawie przebiegu wczorajszego spotkania Hitlera z szefem państwa francuskiego marszałkiem Petain, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rozmowa Hitlera z szefem państwa francuskiego marszałkiem Petain w obecności wiceprezesa francuskiej rady ministrów Lavala i ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa odbyła się we czwartek późnem popołudniem w pociągu specjalnym Hitlera na małym dworcu w obsadzonej części Francji.

Maszałek Petain, którego przybycia oczekiwał na linji demarkacyjnej ambasador Abetz, przybył do miejscowości romów wraz z wiceprezesem Lavalem w samochodzie. Bataljon wojska złożył francuskiemu marszałkowi honory przez zaprezentowanie broni. U wejścia do dworca przyjęli francuskich mężów stanu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i szef komendy naczelnej armji niemieckiej generalny feldmarszałek Keitel, wraz z szefem protokołu posłem Doornbergiem i towarzyszyli im do pociągu specjalnego, gdzie przed swoim wagonem Hitler oczekiwał szefa państwa francuskiego. Następnie w wagonie salonowym Führera rozpoczęła się rozmowa.

Po zakończeniu rozmowy Hitler towarzyszył szefowi państwa francsukiego do jego samochodu. Także i podczas odjazdu marszałka Petain oddano mu honory wojskowe.

Vichy o spotkaniu Hitlera z Lavalem.

(=) **Genewa**, 25 października. **Z Vichy donoszą: Doniesienie o spotkaniu Adolfa Hitlera i ministra spraw zagranicznych Niemiec z wicepremjerem francuskim Lavalem stanowiła dla kół politycznych w Vichy zupełną niespodziankę. Najśmielsze przypuszczenia przewidywały raczej, że Laval zostanie przyjęty na rozmowę z marszałkiem Rzeszy Goeringiem.**

Zresztą sam Laval ujawniał tendencje do zachowania najściślejszej dyskrecji na temat ewentualnych okoliczności swej planowanej podróży. W chwili nadejścia tego sensacyjnego doniesienia w gabinetach służbowych hotelu, w którym mieszczą się biura zarówno urzędu wicepremjera, jak i ministerstwo spraw zagranicznych, nie było już prawie nikogo. Kilku najbliższych współpracowników Lavala wyraziło w podnieconych słowach swą radość **z powodu spełnienia oddawna upragnionego życzenia Lavala odbycia osobistej rozmowy z Hitlerem.**

Równocześnie oświadczyli oni, **że już** sam fakt przyjęcia Lavala przez Hitlera stanowi **zapowiedź wielkich i doniosłych wydarzeń dla Francji.** Rozmowy telefoniczne, jakie w otoczeniu wicepremjera Lavala prowadzono między Paryżem a Vichy pomiędzy godz. 19-tą wieczór a pierwszą po północy, według oświadczeń osobistości zbliżonych do wicepremjera francuskiego, pozwalają wnioskować, że **przebieg rozmów „był bardzo dobry" i że Laval zapatruje się na sprawę optymistycznie.** Przypuszczają tu, że w ciągu środy uda się otrzymać bliższe informacje na temat tego spotkania.

Szef rządu marszałek Petain został zbudzony o północy przez jednego ze swoich współpracowników i poinformowany o wiadomości w sprawie spotkania Hitlera z Lavalem. W kołach politycznych słyszy się wyrażany pogląd, że marszałek bez żadnych wątpliwości nie spodziewał się, iż rezultatem podróży Lavala będzie osobista rozmowa z Hitlerem.

Spotkanie Hitler-Franco

Uwagi na marginesie nowej aktywności dyplomatycznej Niemiec.

Kraków, 25 października.

(pwp) **Zaledwie kilka godzin upłynęło od spotkania kanclerza Hitlera z Lavalem, które w całym świecie spowodowało gorączkowe naprężenie i falę domysłów, a już nastąpiło nowe spotkanie pomiędzy wodzem państwa niemieckiego, a przywódcą Hiszpanji, które wzmogło zaciekawienie i żądzę sensacji do najwyższego stopnia.**

Dyplomatyczna aktywność Niemiec, która dopiero przed niewielu dniami mogła zanotować poważne sukcesy na południowym wschodzie Europy, przyczyniając się do skonsolidowania tamtejszej sytuacji politycznej,

święci ponownie triumfy.

Po pewnej przerwie **machina służby informacyjnej jest w pełni działalności,** zalewając zaciekawioną opinję publiczną narazie tylko domysłami i bardzo szczegółowemi informacjami na temat spotkania.

Powszechnie rodzi się pytanie:

Jaki będzie wynik tego spotkania?

Więcej jak 90 procent wiadomości agencyj informacyjnych państw totalnych ma za przedmiot domysły i kombinacje. Prasa mocarstw osi wita to spotkanie, **nie wypowiadając jednak jakichkolwiek przypuszczeń.** Metoda niemiecko-włoska, zachowywania dyskrecji na temat szczegółów i treści rozmów głów państw i czołowych polityków powoduje, że fala kombinacyj rozlewa się szerokiem korytem, wszakże bez jakichkolwiek widoków uchylenia rąbka tajemnicy.

W przeciwieństwie do narodów demokratycznych, które nieustannie popadają w najdziwaczniejsze spekulacje polityczne, **Niemcy i Włosi spoglądają z pełnem zaufaniem na działalność swoich politycznych czynników kierowniczych.**

„Niech fakty mówią za siebie" —

oto jest hasło mocarstw osi. A więc jakkolwiek nie posiadamy wiadomości o wszystkich szczegółach, jakie były omawiane w czasie spotkania pomiędzy kanclerzem Hitlerem i gen. Franco, to jednak fakt przemawia sam za siebie. Przypominamy więc sobie niedawne **wizyty hiszpańskiego ministra Sunera w Berlinie i w Rzymie,** równocześnie przypominamy sobie też o uciesze Anglji, kiedy wynikiem wizyt nie było natychmiastowe zawarcie jakiegoś paktu i przypominamy sobie angielską propagandę, wyrażającą opinję, że Hiszpanja jeżeli nie separuje się zupełnie od politycznego systemu mocarstw osi, to w każdym razie nie bierze w nim czynnego udziału.

W Anglji popełnia się przytem ten błąd, że życzenia bierze się za rzeczywistość, zamiast cieszyć się z faktów. Niema w tem nic dziwnego wobec obecnej sytuacji Anglji. Jak jednak dowodzi doświadczenie, następstwa są dalekie od pozytywnych korzyści.

W Anglji zapomniało się i zapomina w dalszym ciągu, że od czasu rewolucji generała Franco

polityka hiszpańska opiera się bardzo ściśle na polityce mocarstw osi.

Przeocza się tam nieustannie fakt, że Hiszpanja generała Franco w dziedzinie polityki zagranicznej ma zupełnie uzasadnione prawo do nieustannego opowiadania się po stronie mocarstw osi.

W Londynie przeocza się logiczny rozwój i organizacyjną ciągłość hiszpańskiej polityki zagranicznej, która znalazła swój punkt kulminacyjny w powołaniu Sunera, po jego wizytach w Niemczech i we Włoszech, na stanowisko ministra spraw zagranicznych, i która wywołała w Londynie żywiołowy wstrząs. W Anglji nie chce się wierzyć i brać na serjo wymownego faktu deklaracji, złożonej w czerwcu ze strony Hiszpanji w sprawie nie uczestniczenia w wojnie i przechodzi się do porządku dziennego nad wiele dającym do myślenia faktem obsadzenia Tangieru.

Zresztą w Hiszpanji, jak się można przekonać z lektury dzisiejszych dzienników hiszpańskich, mają dobrą pamięć odnośnie do tego wszystkiego, co charakteryzuje rozwój stosunków angielsko-hiszpańskich w ciągu ostatnich lat. Pamiętają tam

o olbrzymich rozmiarach pomocy angielskiej dla rządu czerwonej Hiszpanji,

pamiętają również **o ścisłym kontakcie emigracyjnych bojowców czerwonej Hiszpanji z angielskimi czynnikami rządzącemi,** a również pamiętają tam o niezliczonych intrygach rządu angielskiego w dziedzinie gospodarczej i politycznej.

A ponad tem wszystkiem

góruje nazwa „Gibraltar".

Nazwa ta podobnie jak „Alkazar" podczas wojny domowej jest symbolem ruchu narodowego i hasłem zwycięskiem dnia dzisiejszego, symbolicznem określeniem urzeczywistnienia tego, co Hiszpanie nazywają hiszpańskiem imperjum.

Nie Niemcy i nie Włochy są tymi czynnikami, które zagradzają drogę do urzeczywistnienia hiszpańskich ambicyj. — Czynnikiem tym jest natomiast to mocarstwo, które wychodząc poza granice swoich interesów mocarstwowo-politycznych, wszędzie tam kładzie swą rękę, gdzie może sparaliżować arterje życiowe obcych narodów i państw.

Inne narody od lat już nauczyły się innego sposobu myślenia i opierają swą politykę na podstawach realnych czynników. Odnosi się to nietylko do stosunku Hiszpanji wobec Niemiec i Włoch wymownym świadectwem tego jest również przyjęcie Lavala przez kanclerza Hitlera, które prasa francuska określa jako **najważniejsze polityczne wydarzenie dla Francji od czasu zawieszenia broni.**

W spotkaniu kanclerza Hitlera i generała Franco oraz w rozmowie kanclerza Hitlera i wicepremjera Lavala musimy uznać **dowody nastawienia się na realizm polityczny i politykę czynów.** Musimy widzieć także w tych spokaniach początek konsolidacji stosunków politycznych w Europie zachodniej, której front kieruje się ku jednemu celowi.

Po spotkaniu w Pirenejach.

Prasa hiszpańska i włoska pod znakiem rozmowy Adolfa Hitlera z generałem Franco.

(=) **Madryt**, 25 października. **Prasa madrycka stoi w zupełności pod znakiem pierwszego doniosłego spotkania między Adolfem Hitlerem i generałem Franco. Dzienniki podają komunikat urzędowy, oraz urzędowe sprawozdanie o przebiegu spotkania na granicy hiszpańsko-francuskiej, zaopatrując je olbrzymiemi nagłówkami i fotografjami obu szefów państw.**

Z pośród dzienników madryckich, organ Falangi **„Arriba"** zamieszcza artykuł wstępny pt.: **„Zaufanie i posłuszeństwo Falangi w historycznym dniu".** Artykuł podkreśla, że Hiszpanja, która dotychczas w dziedzinie polityki zagranicznej była „śpiącą królewną", obecnie przebudziła się. Gen. Franco wskazuje Hiszpanji nową drogę. Olbrzymie znaczenie, jakie posiada spotkanie szefa państwa hiszpańskiego z Adolfem Hitlerem, ucieleśniającym przyszłość Europy, zezwala jedynie na skromny komentarz. Nikt nie zna nawet najdrobniejszych szczegółów o treści rozmowy, jaka odbyła się pomiędzy obu tymi mężami. Jeden tylko wniosek da się wyciągnąć z tego historycznego wydarzenia: **Hiszpanja staje z pełną gotowością u wstępu do swej nowej ery,** tak, jak to odpowiada jej najlepszym tradycjom i jej woli własnego odrodzenia. Hiszpanja z odwagą stawi czoła zagadnieniom światowej polityki i wyciśnie na nich znamię swojego ducha, swego charakteru i swego doświadczenia. Falangistyczna Hiszpanja z zapałem i głębokiem zaufaniem stoi w zwartym szeregu za swoim wodzem, którego wszelkie poczynania spotkają się zawsze z entuzjastycznem zrozumieniem.

* * *

Rzym, 25 października. **Spotkanie Adolfa Hitlera z generalissimusem Franco wywołało w Rzymie tem żywsze zadowolenie, ile że stanowi ono równocześnie nowe uroczyste potwierdzenie solidarności Hiszpanji z osią i ciężki cios dla angielskich intryg politycznych.**

Prasa poranna podała w sensacyjnej formie urzędowy komunikat o tem spotkaniu. Braterstwo broni nawiązane przez Hiszpanję z Włochami i Niemcami podczas wojny domowej — pisze **„Messagerro"** — przekształciło się dziś w solidarność, której nie

są w stanie nawet w najmniejszym stopniu naruszyć jakiekolwiek intrygi ze strony siewców niepokoju na Morzu Śródziemnem.

Hiszpanja wie i nigdy nie zapomni, że **Anglja była zawsze wrogo do niej usposobiona** i że wszystkie swoje nieszczęścia zawdzięcza ona demokracjom. Zwycięstwo osi zapewni narodom zamieszkałym nad Morzem Śródziemnem panowanie nad tem morzem, wolne od wszelkich obcych wpływów, a temsamem da również korzyści Hiszpanji.

„Popolo di Roma" oświadcza, że przymilnym apelom Londynu do narodów, które zdaniem jego są gotowe pójść ślepo na rękę, przeciwstawia oś uczciwą politykę jawnych spotkań, oraz szczerych i otwartych porozumień. Młode narody nie trzymają się zasady bawienia się w proroctwa. Jedno jest jednak pewnem: oś i jej przyjaciele zwyciężą i zapewnią nowej Europie przyszłość, opartą na pracy i pokoju.

Zwyczajem i ustaloną normą mocarstw osi — pisze m. in. **„Giornale d'Italia"** w swem południowem wydaniu — jest **trzymanie się faktów.** Jednym z tych faktów jest spotkanie Adolfa Hitlera z szefem nowej Hiszpanji na granicy pirenejskiej. Stanowi ona potwierdzenie tego, co jest istotną treścią trzech narodów, mianowicie przyjaźni pomiędzy osią i Hiszpanją, ponieważ także i Włochy były duchem obecne przy tem spotkaniu. Ostatnie gorzkie doświadczenia udowodniły Hiszpanji, kto jest jej prawdziwym przyjacielem.

* * *

Medjolan, 25 października. **Spotkanie w Pirenejach wywołało w północnych Włoszech olbrzymią sensację i żywą radość. Dzienniki zamieszczają doniesienia o tem wydarzeniu na czołowych miejscach i podkreślają wybitne polityczne i międzynarodowe znaczenie odbytej rozmowy.**

Spotkanie to dowodzi przedewszystkiem — pisze **„Popolo d'Italia"** — że Hiszpanja, wierna programowi swego odrodzenia, utrzymuje w całej pełni poważne i ścisłe stosunki przyjaźni i współpracy z temi mocarstwami, które stanęły po jej stronie w wielkich i ciężkich godzinach jej odrodzenia.

Spotkanie Adolfa Hitlera z gen. Franco harmonizuje najzupełniej z polityką, uprawianą przez Berlin i Rzym wobec zaprzyjaźnionej Hiszpanji. „Corriere della Sera", podkreśla, że spotkanie to stanowi nowy dowód **wspólności idei i celów, oraz przyjaźni, jak łączy narody osi z nowym narodem hiszpańskim.**

Spotkanie nabiera specjalnego znaczenia w momencie, kiedy Anglja, za pośrednictwem Churchilla i Edena, czyni swoje ostatnie daremne wysiłki, celem znalezienia sojuszników, którzy zechcieliby się bić za rozpadające się w gruzy imperjum.

„Gazeta del Popolo" oświadcza, że zbadanie problemów międzynarodowych przez Hitlera i Franco będzie stanowiło prawdziwie istotny czynnik jasności i solidarności na tle ogólnej sytuacji europejskiej.

Spotkanie w Pirenejach — pisze turyńska **„Stampa"** burzy podstawy wszelkich tendencyjnych manewrów Londynu, zmierzających do wywołania zamętu w jasnem stanowisku Hiszpanji.

Odgadywanie zagadek.

Kraków, 25 października

Ożywiona działalność niemieckiej dyplomacji, którą można obserwować od kilku dni, wywołała w Anglji stan zdenerwowania i podniecenia. Fakt, iż Kanclerz Rzeszy w ostatnich dniach odbył kolejno mowy z szefem państwa hiszpańskiego Franco i z szefem państwa francuskiego, marszałkiem Petain, spowodował w całym świecie nawiecie uwagi i przyczynił się do tego, że we wszystkich stolicach europejskich i zamorskich krajów czyni się **najrozmaitsze kombinacje na temat nowej fazy wojny.**

W Rzymie koła polityczne dokładnie poinformowane o tem, do jakich celów zdąża niemiecka dyplomacja, a przedewszystkiem niemiecki kanclerz Rzeszy w walce przeciwko Anglji. **Rejon Morza Śródziemnego jest już od tygodni przedmiotem kombinacyj** i także i Anglicy od początku października spostrzegli, że Niemcy nie mają zamiaru pozostawić rzeczy ich biegowi, ale, że raczej mocarstwa osi zdecydowały się radykalnie i ostatecznie przełamać hegemonję angielską, — gdzie tylko ona występuje na jaw. **Włochy opuszczają się, jako partner osi, całkowicie i zupełnie na swego wypróbowanego sojusznika.** Wielki, siostrzany naród Włoch-Hiszpanja, również ogromnie jest zainteresowany w tem, **aby romańskie narody nad Morzem Śródziemnem zostały oswobodzone z angielskich kajdan.** Gibraltar, ten potężny brytyjski punkt oparcia u wyjazdu z Oceanu na Morze Śródziemne, odczuwany jest jako cierń w organiźmie państwowym Hiszpanji. Wszystkie te momenty, razem wzięte, pozwalają poznać, że problem Morza Śródziemnego i problem rejonu Morza Śródziemnego powinien zmierzać do rozwiązania w myśl mocarstw osi.

Obecnie dochodzi do tego fakt, że niemiecki Kanclerz Rzeszy, po swej rozmowie z Lavalem, **odbył spotkanie z szefem państwa francuskiego Marszałkiem Petain** i konferował z nim na temat ważnych, politycznych spraw. Spotkanie Adolfa Hitlera z Marszałkiem Petain jest **symptomatycznem dla nowych stosunków, które wytworzyły się w ciągu ostatnich tygodni między dawniejszymi przeciwnikami z pól bitew na zachodzie.**

Petain rozmawiał z niemieckim Kanclerzem Rzeszy i dowiedział się z tegoż ust, jakie stanowisko powinna zająć Francja w nowej Europie. Jasnem jest, że Niemcy jako pierwsza i przodująca potęga na europejskim kontynencie; nie mają zamiaru całkowicie wyłączyć Francji, względnie nie uznawać jej, jako pożytecznego czynnika w lepszej Europie. Adolf Hitler sam był tym, który w rozmaitych przemówieniach wskazywał na to, **jak wielki udział posiadał naród francuski w dziele tworzenia nowoczesnej kultury i cywilizacji europejskiej.** Francja, która poczyniła odpowiednie doświadczenia z Brytyjczykami za czasów koalicji, wykazuje usiłowanie odrodzenia kraju i narodu swego terytorjum i **rozwijania go odpowiednio do nowej konstelacji europejskiej. Stając** po stronie Niemiec może naród francuski dysponować zabezpieczoną przestrzenią życiową i może rozwijać się stosownie do swej pozycji kulturalnej i cywilizacyjnej tradycji.

To, o czem rozmawiali ze sobą Kanclerz Hitler i Marszałek Petain **nie jest oczywiście przeznaczone dla uszu ogółu.** Niemiecki Kanclerz Rzeszy jest zbyt doświadczonym i rozważnym mężem stanu, aby na drodze oficjalnego komunikatu podawać treść swej rozmowy z Petain'em. **Błąd ujawniania przedwczesnego swych planów popełniali dotychczas wyłącznie Anglicy.** Także i dzisiaj Anglicy głośno i wyraźnie mówią o swych zamierzonych akcjach na Bliskim Wschodzie i w Afryce północnej.

Polityczne koła londyńskie czują się z tego względu po rzomowach Hitlera z Franco i marszałkiem Petain niezupełnie pewnie. **Niemiecka aktywność czyni ich nerwowymi i niepewnymi.** Spotkanie Hitlera z Lavalem i marszałkiem Petain spowodowały niemal przestrach. Z głębokiem zaniepokojeniem zapytują się w Londynie, jakie tematy były omawiane i co zamierza znowu ten tak przez Brytyjczyków znienawidzony niemiecki Kanclerz Rzeszy. Nie podają one jednak ani słowa na temat nowej fazy niemiecko-francuskiej polityki, która rozpoczęła się rozmową między Hitlerem a Petain'em. W **Londynie samym błądzi się nadal w ciemnościach i czyni się przypuszczenia.** Jest samo przez się zrozumiałem, że podanie do wiadomości spotkania niemieckiego Kanclerza Rzeszy z francuskimi i hiszpańskimi mężami stanu spowodowała **prawdziwą powódź pogłosek.**

Zwolna nawet optymistycznie nastrojony Brytyjczyk zaczyna przekonywać się że zarówno **w sporze militarnym, jak i w zatargu dyplomatycznym, Niemcy mają przewagę i dyktują sposób postępowania.** Londyn usiłuje dopatrywać się nieufności wobec Lavala, który jest przedstawiany jako człowiek podejrzany i który ma wywierać zły wpływ na Marszałka. Znaczenie przywódcy t. zw. wolnych Francuzów, de Gaulle'a truci oczywiście dużo przez wrażenie, jakie wywołują rozmowy między Adolfem Hitlerem a marszałkiem Petainem i Lavalem. Nie Petain jest uznawany za przeciwnika de Gaulle'a, ale Laval.

O tym właśnie Lavalu wie się, że nie był on nigdy zdecydowanym przeciwnikiem narodu niemieckiego i że zabiegał on w ciągu ponad 10 lat o porozumienie z Niemcami. Jest oczywiście nonsensem, kiedy Brytyjczycy **nazywają Lavala „niemieckim Francuzem".** Z tą samą słusznością możnaby powiedzieć, że **de Gaulle jest „zbyt brytyjskim Francuzem".** Przyszłość wykaże, który z tych dwóch prądów francuskich jest silniejszym i który z nich był korzystniejszym dla Francji i Europy.

Odgadywanie zagadek na temat narad Führera z zagranicznymi mężami stanu trwa nadal. Byłoby zbytecznem brać udział w tem rozwiązywaniu zagadek. Pozostaje to udziałem podnieconych dyplomatów i polityków. Liczymy w każdym razie na zdrowy instynkt narodów europejskich i dyplomatyczną zręczność wypróbowanych mężów stanu mocarstw osi.

Obserwator.

Polscy uchodźcy muszą opuścić Rumunję.

Bukareszt, 25 października. **W ostatnich dniach wszyscy, przebywający jeszcze w Bukareszcie uchodźcy polscy zostali wezwani do prefektury policji, gdzie zażądano od nich, aby możliwie najszybciej opuścili kraj.**

Niemieckie poselstwo w Bukareszcie już przed kilkoma miesiącami zwróciło wszystkim polskim uchodźcom uwagę na to, że do dnia 20 lipca mogą zgłosić zamiar powrotu do ojczyzny. **Ci uchodźcy, którzy nie zastosowali się do tego wezwania, muszą obecnie opuścić Rumunję.**

Bukareszt, 25 października. **Obciążające dokumenty, znalezione podczas katastrofy samochodowej członków b. ambasady polskiej w Bukareszcie, skłoniły rumuńską policję do przeprowadzenia rewizji w polskiem przedstawicielstwie handlowem w Bukareszcie.**

Przy tej sposobności znaleziono dalszy obciążający materjał. W związku z powyższem zaaresztowano niejakiego Orlowskiego oraz 30 osób, podających się za funkcjonarjuszy polskiego przedstawicielstwa handlowego.

Londyn znowu pod gradem bomb.

Berlin, 25 października. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Skutkiem niepomyślnej pogody nad wyspami brytyjskiemi działalność niemieckiego lotnictwa ograniczyła się w dniu wczorajszym do zbrojnego wywiadu, przyczem zostały zrzucone bomby na Londyn i urządzenia fabryczne w Anglji środkowej.

W nocy ciężkie samoloty bojowe zaatakowały znowu stolicę brytyjską przy użyciu licznych bomb.

Kilka nieprzyjacielskich okrętów wojennych, które, korzystając z niepogody, usiłowało zbliżyć się do wybrzeży flandryjskich, zostało przepędzonych przez artylerję marynarki.

Brytyjskie samoloty nadleciały w nocy na 24 października na teren Rzeszy i usiłowały zaatakować Berlin. Tylko pojedyncze samoloty dotarły nad stolicę Rzeszy. Zrzuciły one głównie bomby zapalające na dzielnice mieszkaniowe i spowodowały lekkie szkody w budynkach, jak również kilka mniejszych pożarów, które przez szybką interwencję służby bezpieczeństwa i pomocniczej oraz przez straż ludności natychmiast zostały ugaszone. Na innem miejscu zostało trafione pewne urządzenie fabryczne. Skutkiem energicznej akcji straży obrony przeciwlotniczej szkoda była nieznaczna.

Jeden samolot niemiecki zaginął. (p),

Bomby na urządzenia wojskowe na wyspie Perim.

Rzym, 25 października. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W **Afryce północnej** nieprzyjaciel zaatakował włoskie wysunięte stanowiska w strefie Maktila (25 km na wschód od Sidi Barani), wspierany przez oddziały pancerne i ogień artylerji. **Gładko odparty, wycofał się on, pozostawiając kilku zabitych.** Po stronie włoskiej jest kilku rannych. Inne oddziały nieprzyjacielskie, które zaatakowały włoskie stanowiska w strefie Alam-el Tummo (na południe od Sidi Barani), **zostały rozbite w puch. Włosi wzięli kilku jeńców oraz zdobyli materjał wojenny.** Nieprzyjacielskie lotnictwo zrzuciło bez skutku kilka bomb na teren Sidi Barani.

W **Afryce wschodniej** włoskie lotnictwo bombardowało wojskowe urządzenia na wyspie Perim, przyczem **spowodowało silny pożar i w locie niskim ostrzelało nieprzyjacielskie, uzbrojone oddziały pod El Ducana ogniem karabinów maszynowych.**

Nieprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Massaua, gdzie jest sześciu rannych, lotnisko w Bahar Dar (na południowy wschód od jeziora Tana), gdzie jest dwóch zabitych i jeden ranny, Tenessei, gdzie jest dziewięciu lekko rannych, Azozo (Gondar), gdzie jest jeden zabity i sześciu rannych i lotniska w Alomata, Dessie i Decamere, gdzie spowodowano lekką szkodę. Dalsze nieprzyjacielskie naloty na Assab, Asmara, Cassala i Gura pozostały bez sukcesu.

Kontrtorpedowiec „Nullo", który podczas bitwy na morzu Czerwonem został ciężko uszkodzony, zatopił się sam w pobliżu wybrzeża. (p)

Bułgarja a ZSRR.

Podszepty propagandy angielskiej bez rezultatów.

(—) **Sofja,** 25 października. **Bułgarska opinja publiczna z naprężoną uwagą śledzi wzmożoną aktywność angielską w Turcji i Grecji, pozostającą w ścisłym związku z podróżą Edena do Egiptu i Palestyny.**

Po otrzymaniu śmiertelnego ciosu przez reorganizację Rumunji, propaganda angielska, zdaje się, upatrzyła sobie obecnie stolicę Bułgarji jako centrum swoich intryg na Bałkanach, ponieważ wszystkie „sensacje na temat starć niemiecko-sowieckich nad granicą rumuńską, wkroczenia wojsk niemieckich do Bułgarji i budowy mostów pontonowych na Dunaju przez pionierów niemieckich" mają swoje źródło w Sofji.

Mimo, że aż nadto gorliwa działalność angielskich agentów i ich narzędzi zdaje się mieć wszelkie dane do wzbudzania sensacji lub conajmniej zamieszania w kołach niewtajemniczonych, to jednak faktycznie przeważająca większość ludności śledzi ją ze zdumiewającym spokojem i koniec końcem nie traktuje jej poważnie.

Jest aż nadto zrozumiałem, że naród bułgarski, zamiłowany w pokoju, **przysłuchuje się z najwyższą niechęcią coraz głośniejszym krzykom wojennym na Bałkanach i zachowuje się zdecydowanie odpornie wobec rozpaczliwych wysiłków angielskich, rozpętania pożaru we wschodniej części Morza Śródziemnego.**

Pomimo wszelkich wysiłków, propagandzie angielskiej i teraz nie uda się zachwiać zaufania narodu bułgarskiego do mocarstw osi, podobnie, jak najenergiczniejsze podszepty intrygantów angielskich **nie będą w stanie wmówić Bułgarom istnienia rzekomych daleko idących planów sowieckich odnośnie do Bałkanów.**

Panuje tu silne przekonanie, że **program europejski Związku Sowietów został ostatecznie zrealizowany** i że w związku z tem **nie należy oczekiwać bezpośredniego wmieszania się Sowietów do spraw bałkańskich.**

Wkońcu bardzo sceptycznie ocenia się tu widoki zabiegów tureckich wobec Związku Sowietów i związaną z tem aktywność angielską.

Znany bułgarski polityk i przywódca rewizjonistów prof. Genoff oświadcza w znamiennym artykule na łamach bułgarskiego pisma „Mir", że wszelkie wysiłki, jakie stają się widoczne w ostatnim czasie w kierunku zwrócenia na inny tor polityki zagranicznej Sowietów **są zgóry skazane na niepowodzenie.** Należy pamiętać o znanej zasadzie, że **Związek Sowietów pójdzie tylko w tym kierunku, jaki wskazują jego żywotne interesy.** Znaną jest w związku z tem rzeczą — stwierdza Genoff — że Związek Sowietów zdecydował się iść wspólnie z Niemcami, a to z tego powodu, że domagają się tego jego żywotne interesy.

Prasa bułgarska publikuje odezwy do ludności, zapowiadające po raz pierwszy w Sofji ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i w zaciemnianiu w najbliższym miesiącu. Odezwa wzywa wszystkich właścicieli domów do przygotowania niezbędnych schronów przeciwlotniczych.

Ruch na szosie do Burmy uniemożliwiony.

Berno, 25 października. **Japońskiemu lotnictwu udało się, jak donoszą z Hanoi, uzyskać ponownie celne trafienie na szosie Burmańskiej, które doprowadziły do zupełnego przerwania komunikacji.**

Liczne, wielkie wozy ciężarowe, które znajdowały się na odcinkach szosy, położonych bardzo wysoko, są zupełnie zamknięte i nie mogą poruszyć się ani naprzód, ani wtył. **Ze strony chińskiej usiłuje się przy pomocy tysięcy kulisów usunąć uszkodzenia szosy.**

Wiadomości te zyskują na znaczeniu przez nowe doniesienia z Londynu, które domagają się silniejszego poparcia Chin przez Anglję. Londyński korespondent dziennika bazylejskiego „Nationalzeitung", że myśl o ściślejszej współpracy Anglji z Chinami jest ostatnio o wiele silniej brana pod uwagę, niż w czasie ubiegłych 3-ch lat konfliktu między Japonją a rządem Czang-Kai-Szeka.

Jak pracują dziennikarze amerykańscy.

Nowy Jork, 25 października. W piśmie „New York Times Magazine", w artykule omawiającym życie w Londynie, czytamy następujące zdanie, charakteryzujące nader jaskrawo warunki życia w Londynie. „Warunki, w których my dziennikarze amerykańscy musimy pracować, przyprawiły nas o przedwczesną siwiznę. Od czasu jak rozpoczęły się naloty na Londyn, **musiał nasz sztab dziennikarski pracować w piwnicy, która przepełniona jest gestykulującymi Francuzami, krzyczącymi i zdenerwowanymi posłańcami i licznymi głodnymi urzędnikami,** którzy w drodze powrotnej [illegible] zostali zatrzymani. **Miejsce, w którem pracujemy jest niezwykle szczupłe i tysiące słów, które kablujemy co noc do Ameryki, musimy nadawać jedynym telefonem do urzędu pocztowego, gdzie telegramy nasze są cenzurowane** i między nadejściem przekazywane dalej. Jest niezwykle trudno znaleźć odpowiedniego posłańca, któryby przy eksplodujących bombach i latających szrapnelach zdecydował się wyjść ze schronu.

10 stopni mrozu w Finlandji.

Helsinki, 25 października. **W Finlandji zima już się zaczęła. Ze wszystkich części Finlandji donoszą już o znacznym spadku temperatury.**

W północnej Finlandji zanotowano już 10 stopni mrozu, w Finlandji południowej cztery stopnie poniżej zera. W Finlandji północnej i środkowej spadł już śnieg.

Czarny ląd.

Kraków, 24 października.

Ludy pierwotne środkowej i południowej Afryki nie umiały wytworzyć własnej organizacji społecznej, któraby opanowała większe obszary. O cywilizacji wśród tych pierwotnych szczepów murzyńskich nie było mowy, tak, że biali przybysze nie napotkali na opór, jak to miało miejsce w amerykańskiem Peru lub Meksyku, ani też nie mogli zagarnąć nic wartościowego, co byłoby wytworem pracy rąk tubylców. Dlatego też przez kilkaset lat ograniczano się do zakładania wybrzeży Afryki faktoryj, które miały być punktami oparcia dla okrętów zdążających w stronę Indyj Wschodnich. Nikt ze współczesnych księcia Henryka Żeglarza czy Vasco da Gamy nie starał się przeniknąć w głąb „czarnego lądu", bo naraziłby tylko swe zdrowie na zabójczy klimat, a w murzyńskich krajach zdobyłby najwyżej pocięte kły słoni.

Zdobywcy oceanów starali się przedewszystkiem o zatknięcie narodowych chorągwi na wyspach przybrzeżnych, wskutek czego najpierw tam zapanowali Europejczycy. **Portugalczycy mieli prawo, w myśl bulli papieskiej — do panowania nad lądami położonemi na wschód, podczas gdy Hiszpanom przyznana była zachodnia część świata.** Z chwilą, gdy się okazało, że ziemia jest okrągła, trzeba było określić zasięg tych sfer interesów na zachodniej półkuli, ale wtedy już nikt nie pytał się władzy kościelnej o zdanie.

Francuzi i Anglicy odbierali swym poprzednikom jedną posiadłość za drugą,

a nawet wyspa Arguin w pobliżu zachodniego przylądka Afryki należała od roku 1685—1725 do Brandeburgji.

Warto zapoznać się, w jaki sposób doszło do rozdzielenia tego niesłychanie wielkiego obszaru, bo trzechkrotnie większego od całej Europy, a 40-krotnie przewyższającego obszarem Rzeszę Niemiecką.

Przed rozpoczęciem obecnej wojny składała się Afryka z 47 obszarów tworzących na mapie wielokolorwą mozajkę, zależnie od barw danego imperjum kolonjalnego. **Na liczbę 47 krajów składało się bowiem 11 angielskich, 8 portugalskich, 6 hiszpańskich, 5 francuskich, i 2 włoskie posiadłości, a reszty dopełniało belgijskie Kongo, Unja Południowo-Afrykańska jako dominjum angielskie, Egipt i murzyńska republika Liberja, która jest właściwie kolonją Stanów Zjednoczonych.** Mówimy tu tylko o wielkich terenach, bo malutkie wyspy czy zakątki enklawy w obrębie innych obszarów nie mają większego znaczenia. Gospodarczo zazębiają się granice wszystkich kolonij w Afryce do tego stopnia, że nie mogą przeważnie stanowić całości wystarczalnych dla siebie. Francuska Afryka zachodnia, obejmująca prawie całą Saharę, jest odcięta od morza w całym szeregu miejsc przez hiszpańskie Rio de Oro, angielską Gambię, Złote Wybrzeże, Nigerię i Sierra Leone, Portugalską Gwineję, a także Liberję.

To znów wszystkie przybrzeżne kolonje nie mają racji bytu bez odpowiedniego „zaplecza".

Afryka nie zamieszkana przez żaden naród poza egipskim, zdolny do samodzielnego istnienia, musiała stać się gospodarczem uzupełnieniem Europy, ale nie może być wykorzystywana tylko przez samych Francuzów i Anglików.

W ślad za Portugalczykami

Francuzi wyruszyli w roku 1500 na zdobycie posiadłości w Afryce,

a Anglicy dopiero z końcem XVI wieku zatknęli „Union Jack" przy ujściu rzeki Gambji. Najcenniejszym towarem, jaki sprowadzali z tamtych okolic, byli... murzyni. **Ten żywy towar służył przedewszystkiem jako siła robocza na drugiej półkuli w Indjach Zachodnich, a plantatorzy na Jamajce czy też Kubie przewozili niewolników na własnych statkach przez ocean.** Francuzi naśladowali ten „szlachetny przykład" i ze sąsiedniego Senegalu wysyłali całemi gromadami murzynów do amerykańskich kolonij.

Jedynie tylko południowy „Kraj Przylądkowy" nadawać się mógł jako teren kolonizacyjny dla Europejczyków. Nie wykorzystali tego przecież ani Anglicy, Francuzi, Hiszpanie czy też Portugalczycy, a pierwsze stałe osady założyli Holendrzy w pobliżu Góry Stołowej. Działo się to w roku 1602, ale pomimo niezwykle urodzajnej ziemi przez całe dalsze dwa wieki wgłąb tego kontynentu zapuszczali się wyłącznie handlarze i awanturnicy. Za świecidełka otrzymywano niewolników lub złoty piasek, a wyspy Reunion na Oceanie Indyjskim i św. Helena na Atlantyku, stanowiły tylko miejsce postoju dla okrętów. Francuzi zajęli „Wyspę Zjednoczenia" już w r. 1654, podczas gdy Anglicy osadzili gubernatora na św. Helenie o trzy lata wcześniej.

W dobie rewolucji francuskiej i walk Napoleona z Wielką Brytanją zaszły bardzo ważne zmiany, gdyż Afryka stała się niejednokrotnie widownią walk. Wtedy to kolonizatorzy holenderscy w r. 1806 musieli uznać nad Krajem przylądkowym panowanie Anglików, którzy założyli równocześnie kolonję Sierra Leone i zajęli wyspy Ascension i Mauritius. Stolica Sierra Leone: Freetown (Miasto Wolności) stało się — o ironjo — głównym ośrodkiem handlu niewolnikami skasowanego dopiero w roku 1833.

Porażki na południu chcieli Francuzi powetować zdobyczami w północnej Afryce nad brzegami morza Śródziemnego.

Od r. 1830 i wyprawy króla Karola X datują się zdobycze w tych krajach muzułmańskich.

Pomimo nowoczesnego uzbrojenia walki z Arabami przeciągały się dosyć długo, bo tylko pewne sfery interesowały się przyłączeniem Algieru. Wkońcu jednak dzielny Abd el Kader musiał ulec, a Francuzi do tego stopnia wyzyskali swój nabytek, że już w wojnie z Prusami w roku 1870 powołano pod broń i sprowadzono do Europy oddziały arabskie i berberyjskie. Odsunięcie granicy francuskiej z nad Renu skierowało po przegranej wojnie znów politykę rządu paryskiego w inną stronę. Jeszcze w r. 1842 założono kolonje w Afryce równikowej pod nazwą Dahomej i Gabun i starano się o połączenie tych okolic z północnem wybrzeżem Afryki przez zajęcie całej Sahary. **Teraz więc zaokrągliła Francja posiadłości śródziemnomorskie objęciem protektoratu nad Tunisem (1881).** Tam, gdzie dawniej leżała Kartagina, mógłby coraz liczniejszy naród włoski skierować emigrację, ale zaledwie 20 lat po zjednoczeniu się nie mógł jeszcze opanować Francji, która odebrała mu najbliższy i najlepszy skrawek Afryki. W gruncie rzeczy kolonje te nie były potrzebne Francji dla pomieszczenia nadmiaru ludności. Obecne spisy, które stwierdzają blisko miljon aryjczyków w Algierze, wykazują wśród nich znikomy odsetek Francuzów. Czy słusznem więc było, aby naczelną władzę sprawowała tam metropolja paryska?

Jeszcze gorzej zachowywali się Anglicy na przeciwległym południowym krańcu Afryki.

Życie stało się nie do wytrzymania dla holenderskich osadników na Przylądku Dobrej Nadziei i wyemigrowali oni stamtąd wgłąb lądu, zakładając nad rzeką Pomarańczową „Oranje Vrij Staat" w roku 1842 i nieco dalej na północ „Zuid Afrikaansche Republiek". Bliskie sąsiedztwo angielskiej kolonji Natal i odkrycie najbogatszych na świecie kopalń złota i diamentów stało się zgubnem dla Burów. Mimo bohaterskiej obrony ulegli oni w wojnie z Anglikami, żądnymi cennych zdobyczy i od tej pory Oranja i Transvaal wchodzą w skład imperjum brytyjskiego.

Kolonje włoskie

miały stać się zaczątkiem wielkiego imperjum, jakie dzisiaj znajduje się we wschodniej Afryce. Najpierw zajęła flota włoska port Assab nad Morzem Czerwonem (1881), potem Massaua i kraj ten nazwano Erytreą. Wybrzeża Somali nad Oceanem Indyjskim należące tylko teoretycznie do Abisynji, zostały na znacznej przestrzeni opanowane z końcem XIX wieku przez Włochów, a Anglji i Francji przypadły tylko drobne części.

Niemieckie posiadłości zamorskie

powstały dopiero w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, ale czyniono to z niezwykłym rozmachem, tak, że w wielu punktach wyprzedzono brytyjskich pionierów. Franz A. E. Lüderitz w południowo-zachodniej Afryce, a Karol Peters we wschodniej Afryce oddali zajęte obszary pod opiekę rządu Cesarstwa Niemieckiego. Książę Bismarck jako prezydent ministrów oświadczył swą zgodę 24 kwietnia 1884 na objęcie tych obszarów, co stanowiło decydujący moment jako zapoczątkowanie niemieckiej polityki kolonjalnej.

Nieco przedtem zajął jeszcze Gustaw Nachtigall Togo i Kamerun w Afryce Równikowej,

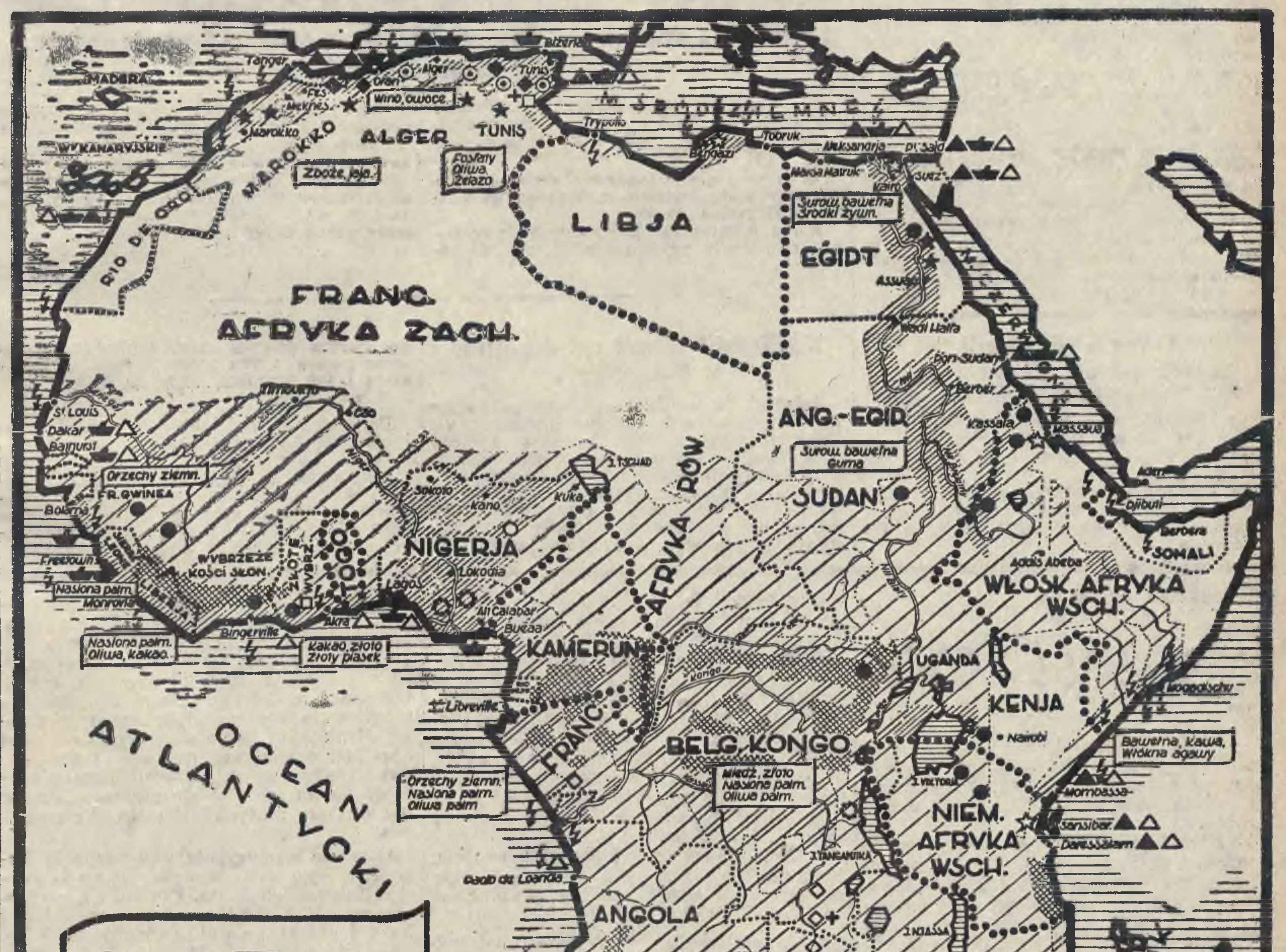
ale te dwie kolonje ze względu na tropikalny klimat nie mogły być terenem kolonizacyjnym. Największy obszar w samym środku Afryki był jeszcze ciągle „ziemią niczyją", gdyż wtedy tylko Stanley przebył rzekę Kongo od jej źródeł aż do ujścia. Na konferencji zwołanej przez Bismarka do Berlina załatwiono tę sprawę w dość niezwykły sposób. **Żadne mocarstwo nie chciało się zgodzić, by inne panowało nad całą przestrzenią pomiędzy obu oceanami, wobec tego stworzono rzekomo samodzielne „Państwo Kongo" — obejmujące całe dorzecze tej potężnej rzeki.** W myśl postanowień konferencji po oddaniu władzy nad tym dziewiczym krajem w ręce króla belgijskiego Leopolda II. Europejczycy nie mieli nigdy walczyć ze sobą w tej części świata. Tymczasem żadnego punktu umowy nie dotrzymano: po bankructwie króla jako przedsiębiorcy-plantatora drzew gumowych, Belgja objęła panowanie nad Kongiem, a w czasie wojny światowej zaatakowano wszystkie posiadłości niemieckie.

Zdobycze kolonjalne angielskie i francuskie

trwały bezustanku i marzenie połączenia Aleksandrji z Kapsztadem linją kolejową chciano jaknajprędzej urzeczywistnić. Na południu dzięki Cecilowi Rhodes Anglja objęła protektorat nad krajem Beczuanów, a sąsiadujące z nim niezbadane ziemie nazwano na cześć zdobywcy Północną i Południową Rodezją.

W Egipcie i Wschodnim Sudanie trzeba było walczyć z niepowodzeniami.

Powstanie Mahdi'ego (1883) przekreśliło na kilkanaście lat znaczenie Anglji nad średnim biegiem Nilu. Dopiero lord Kitschner przy pomocy wyborowych wojsk mógł po rzezi pod Omdurman opanować cały Sudan aż po Kenję i Urangę. Wtedy to doszło do starcia z Francją, która musiała niesławnie opuścić Faszodę, bo w gruncie rzeczy zbrojne starcie powinno było wywołać wojnę. Od tej pory nastąpiło jednak porozumienie tych dwóch mocarstw, a żądania niemieckie, domagające sie odpowiedniego rozszerzenia posiadłości, odrzucono. Ugoda, w myśl której Portugalja miała się porozumieć z Rzeszą w sprawie przejęcia kolonji zbyt obszernych jak na ten mały kraj, nie miała żadnej praktycznej wartości. **Anglja otrzymała wolną rękę w Egipcie,** a Francja podzieliła się Marokkiem z Hiszpanją w ten sposób, że zabrała sobie wszystkie ważniejsze prowincje tego sułtanatu. Jeśli dodamy do tego jeszcze zajęcie jednej z dwóch największych wysp



świata (Madagaskar), to wtedy przekonamy się, że suma posiadłości rządzonych przez Francję w Afryce osiągnęła obszar 10 miljonów kilometrów kwadratowych. Może nie każdy aryjczyk potrafiłby przebywać pomiędzy zwrotnikami, ale jeśli chodzi o możliwości produkcyjne, to chyba obszar równy Europie zaspakajał aż nadto potrzeby aprowizacyjne nie rozrastającego się narodu francuskiego.

Mandaty nad kolonjami niemieckiemi

i wojna włosko-turecka zmieniły w bieżącem stuleciu wygląd polityczney mapy Afryki. Włochy musiały zapewnić sobie w 1912 r. posiadanie wybrzeży naprzeciwko Sycylji, ale za udział, decydujący o wyniku wojny światowej nie otrzymały nic na czarnym kontynencie. **Wygodna forma mandatu nadanego sobie wzajemnie pozwoliła rozdzielić Francji i Anglji cztery kolonje niemieckie.** Kamerun i Togo przypadły w znacznej większości Francji. Afryka południowo-zachodnią „zaopiekowała“ się Unja Południowo-Afrykańska a tylko znikomy skrawek „Niemieckiej Afryki Wschodniej“ zwany odtąd Ruanda-Urundi oddano pod zarząd. Reszta Afryki Wschodniej administrowana odtąd Brytanja pod nazwą Tanganika. Z chwilą gdy ten kraj kompletujący posiadłości angielskie na linji Kairo—Kapsztad włączono administracyjnie do Kenji i Ugandy zapomniano, że Anglja włada nim tylko na zasadzie „mandatu“. Tak więc zlekceważono zupełnie prawa cywilizowanego narodu do niezbędnych w obecnej gospodarce posiadłości tropikalnych i dopiero

wyprawa abisyńska

obaliła w świecie mniemanie o wszechwładzy anglo-francuskiej. Żadne sankcje i dyplomatyczne manewry nie przeszkodziły Italji w rozszerzeniu jej posiadłości i założeniu cesarstwa. Obecnie po pięciu latach i udałej wyprawie przeciw angielskiemu Somali, Erytrea, Abisynja i Somali stanowią pełny blok podlegający Włochom. W ciągu tego czasu dokonano więcej dla rozwoju przemysłowego i rolniczego Abisynji, aniżeli przez kilkaset lat panowania negusów. Francuzi i Anglicy nie umieli gdzieindziej w Afryce spełnić najpierwszych zadań, jakie powinni wykonywać kolonizatorzy. **Z innych narodowości nikt też nie chciał ryzykować i zakładać nowych siedzib pod cudzem panowaniem.** Zachodnie mocarstwa posiadały dla własnych potrzeb nazbyt wiele żyznych pól, a im wyższa była cena artykułów importowanych z okolic równikowych, tem lepiej kalkulowały się wyłożone koszta. Oło i koszta przewozu były także źródłem obfitego dochodu, ale ta sielanka skończyła się już na zawsze. Teraz ani Francuzi, ani naród środkowej Europy nie mogą chwilowo nie importować z Afryki, a do Anglji płynie się poprostu pod groźbą śmierci. Zato w przyszłości, gdy cały czarny ląd zostanie rozdzielony na części związane ze sobą organicznie, niektóre uzupełnione zostaną braki, na które cierpi nasza ludność aryjska, ale także murzyny tubylcze odniosą z tego większe korzyści aniżeli dotychczas.

Odlot z Hiszpanji szefa policji niemieckiej Himmlera.

(§§) **Barcelona**, 25 października. Przywódca SS Rzeszy Himmler podjął w ub. czwartek wraz ze swym sztabem lot powrotny do Niemiec.

Na pożegnanie przybył w nocy z Madrytu główny szef policji hiszpańskiej — hrabia Mayalde celem pożegnania się z gościem niemieckim.

Konoye zamierza stworzyć „gabinet wojenny“.

Koncentracja przeciwko wrogim krokom angielsko-amerykańskim. Niezwykle naprężona sytuacja na Pacyfiku.

(§§) **Tokio**, 25 października. **W związku z obecną sytuacją, zamierza Konoye — jak donosi „Kokumin Szimbun“ — wprowadzić zmiany personalne w gabinecie, tworząc równocześnie silny skład „gabinetu wojennego“.**

Dziennik pisze, że decyzja Japonji w sprawie reorganizacji Azji Wschodniej uległa wzmocnieniu na skutek wrogich kroków angielsko-amerykańskich przez ponowne otwarcie szosy burmańskiej, oraz przez zagrożenie ważnych dla Japonji linij na południu.

Akcja Anglji, Ameryki i Chin przeciw Paktowi Trzech Mocarstw przybrała szczególnie na sile z chwilą wkroczenia wojsk japońskich do francuskich Indochin. Międzynarodowa sytuacja na Pacyfiku stała się bardzo napięta.

Wolność mórz.

Propozycja znawcy prawa międzynarodowego prof. Aalla.

(—) **Oslo**, 25 października. **Znany norweski znawca prawa międzynarodowego — Herman Harris Aall, mianowany przed kilkoma dniami profesorem Uniwersytetu w Oslo, udzielił we środę wywiadu prasowego, w którym oświadczył, że jako patrjota i obywatel uważał za swój obowiązek z punktu widzenia prawnego wytłomaczyć narodowi norweskiemu, by upomniał się o swe prawa i nie pozwolił bezprawnie ograniczać swej swobody na morzu.**

To bezprawie było od setek lat największem nieszczęściem narodu norweskiego, przyczem Anglja była tym czynnikiem, który się stale sprzeciwiał ustanowieniu międzynarodowego prawa morskiego. Anglja wykorzystywała Ligę Narodów jako środek do utrzymania stanu bezprawia — wytworzonego przez traktat wersalski — zmuszając małe narody, w tej liczbie również Norwegię, do wstąpienia do Ligi Narodów.

Aall podkreślił w dalszym ciągu niemożliwość stworzenia stosunków pokojowych między narodami, dopóki trwać będzie ten stan rzeczy. Kończąc stwierdził on, że Niemcy zawsze były zwolennikiem porządku prawnego na morzu.

Wychodzące w Oslo dzienniki zamieszczają obszerne sprawozdania, omawiając treść wywiadu i równocześnie podkreślają, że dawni plutokratyczni władcy norwescy nie pozwolili Aallowi zabierać głosu. Prasa norweska po raz pierwszy zabrała głos w żywotnych sprawach Norwegji w tej dziedzinie.

Katastrofalny huragan w franc. Pirenejach spowodował olbrzymie szkody idące w setki miljonów franków

Dotychczas stwierdzono 51 śmiertelnych ofiar. — Spadek poziomu wezbranych wód.

(—) **Genewa**, 25 października. **Według zebranych dotychczas danych, katastrofalna klęska powodzi, jaka nawiedziła wschodnią część francuskich Pirenejów, pociągnęła za sobą 51 ofiar śmiertelnych. Dotychczas udało się wyłowić z wezbranych nurtów rzek zwłoki 15 ofiar.**

W ciągu ostatnich 28 godzin, wody powodziowe zaczęły zwolna opadać, ale równocześnie zaobserwować można **olbrzymie rozmiary tej klęski.** Według urzędowych informacyj szkody, jakie wyrządziła powódź w najbardziej dotkniętych tą klęską okolicach dolin Tot, Tech i Agly **idą w setki miljonów franków.** Według innych danych, szkody, jakie wyrządziła powódź, **mają przekroczyć miljard franków.**

Zamieszki wśród akademików w Belgradzie.

Belgrad, 25 października. **Na uniwersytecie belgradzkim przeprowadzono we czwartek wybory do „bratniej pomocy studentów“. Przy tej sposobności doszło do rozmaitych zamieszek między nacjonalistami a inaczej zorjentowanemi studentami, które osiągnęły we środę popołudniu punkt kulminacyjny, kiedy na wydziale technicznym doszło do prawdziwego starcia między przeciwnikami, przyczem poszły z obu stron w ruch kije, kastety i jak twierdzi kilku studentów, także i rewolwery.**

Policja otoczyła budynek uniwersytetu i zrewidowała każdego studenta, który opuszczał budynek. Urzędowo zakomunikowano, w związku z zamieszkami, że 5 studentów jest lekko rannych i że władze uniwersyteckie opanowały sytuację, zanim przybyła policja. Obecnie na uniwersytecie panuje całkowity spokój i porządek.

Nowo mianowany ambasador Japonji przybył do Moskwy.

(—) **Moskwa**, 25 października. **W ub. środę przybył do Moskwy nowo mianowany ambasador Japonji, Tatekawa.**

Ustąpienie gubernatora brytyjskiej kolonji koronnej Aden.

(§) **Rzym**, 25 października. **Gubernator Adenu, będącego brytyjską kolonją koronną, podpułkownik sir Bernard Reilly, niespodziewanie ustąpił z zajmowanego stanowiska. Jego następcą mianowany został Hall, piastujący dotychczas stanowisko rezydenta protektoratu Zanzibars.**

Reilly, który stanowisko gubernatora Adenu objął w r. 1937, został obecnie przeniesiony do oddziału „środkowy wschód“ Foreign Office.

Po fakcie ustąpienia gubernatora Malty oraz generalnego guberantora Sudanu, dymisja gubernatora Adenu jest trzecim zkolei wypadkiem ustąpienia wysokiego urzędnika Anglji ze stanowiska na Bliskim wschodzie.

Te fakty dymisji są o tyle znamienne, iż zachodzą o jednym czasie i to w okresie, kiedy najbardziej życiowa arterja brytyjskiego mocarstwa światowego, jaką jest Kanał Sueski, jest poważnie zagrożona. Fakt, że Anglja w obecnej chwili napięcia zmieniona jest do zmian na odpowiedzialnych stanowiskach na Bliskim Wschodzie, na którym dotychczas niepodzielnie panowała, jest niezależnie od trwającej od dwóch tygodni podróży ministra wojny Edena w Egipcie dowodem coraz trudniejszej jej sytuacji w rejonie Morza Śródziemnego.

Dzieci opuszczają Londyn.

Sztokholm, 25 października. Według informacji, udzielonych przez brytyjskie Ministerstwo Zdrowia, **zostało z Londynu ewakuowanych już pół miljona dzieci, t. j. 56 procent wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Według planu odnośnych władz angielskich mają w Londynie pozostać tylko ci mieszkańcy, którzy nadają się do prowadzenia koniecznego w tym wypadku trybu życia, a więc żołnierze, robotnicy, personel ochrony przeciwlotniczej i członkowie czynnych podczas wojny organizacyj.**

Podczas ostatnich nalotów niemieckich znajdował się wśród zabitych znany przemysłowiec William Lionel Clebens, który był przewodniczącym stoczni Camell Laird and Co. jak również członkiem rady nadzorczej British Steel Corporation.

Szwajcarsko-francuskie rokowania gospodarcze.

(—) **Zurych**, 25 października. **Według doniesień dzienników z Vichy, w ramach szwajcarsko-francuskich rokowań gospodarczych, prowadzonych od kilku tygodni w Vichy, zawarto już układ płatniczy w sprawie obustronnej wymiany towarowej.**

Dalsze rokowania dotyczą ogólnego rozrachunku, po którym ma nastąpić wszechstronny układ handlowy. Ponadto toczą się rokowania w sprawie dalszego zatrudniania Szwajcarów w zawodach gospodarczych we Francji w ramach nowej francuskiej ustawy o cudzoziemcach, a wkońcu sprawy zwolnienia towarów szwajcarskich, zajętych lub zarekwirowanych w okresie walk w portach francuskich lub na liniach kolejowych.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

23)

— Wiem, wiem o tem. Częściowo i ja zawiniłem, ale to jakoś powetujemy. Mam teraz sporo zamówień, fabryka ruszy całym gazem, będziecie mieli dobre zarobki.

— Zarobki, panie, to nie wszystko. A co myśmy tu wycierpieli? A już to samo, że panowie odjechaliście nas i zostawiliście na pastwę losu? A czy pan dyrektor wie, co się tu działo z ludźmi?

— Wyobrażam sobie, ale mimo to nie widzę jeszcze powodu, dlaczego nie mielibyśmy dalej pracować?

— Oczywiście, pracować musimy, bo jak nie będziemy, to pan sobie znajdzie tysiąc na nasze miejsca. Wiemy o tem, ale może nam być przykro. Ot wiem, że ci ludzie, którzy najwięcej na pana wyklinali, teraz będą panu czapkować i dopraszać się łaski, ale ja nie mogłem zmilczeć. Musiałem panu wygadać wszystko, co czuję.

Zapadło kłopotliwe milczenie. Dyrektor czuł, że Putyra ma dużo racji, ale względy polityki fabrycznej nie pozwoliły mu tego powiedzieć. Przemknęła mu przez głowę myśl, że ten młody człowiek jest jednak niebezpieczny. Trzeba będzie się go pozbyć — pomyślał — dla dobra fabryki.

Marjetta jakby wyczuła to, co myślał w tej chwili ojciec.

— Mam nadzieję papciu, że będziesz umiał ocenić to, co dla ciebie i fabryki zrobił pan Putyra. Trzeba go będzie jakoś wynagrodzić.

— Ja nie potrzebuję żadnej nagrody! — Hardo i nieprzyjaźnie odpowiedział Putyra. — Nie robiłem dla nagrody i żadnej nagrody nie przyjmę. Wyjechaliście wszyscy, ktoś się musiał zająć fabryką i ludźmi. Gdyby nie było mnie, znalazłby się inny, któryby miał głowę na karku. Nie sztuka znowu taka była.

Dyrektor uznał, że najwyższy czas już zmienić temat rozmowy.

— No, a teraz, skoro się przekonałem, że wszystko jest jako tako — pojadę zpowrotem i ciebie zabiorę ze sobą — powiedział do córki.

— O nie papciu. Ja teraz nie pojadę. Zabierz kogoś, kto jest chory, albo wycieńczony. Gdybyś mnie teraz zabrał — wówczas nie byłoby końca gadaniom. Trzeba myśleć o propagandzie. Ja tu zostanę do końca a ty jedź i przyślij nam dużo dobrych rzeczy.

— Jesteś bohaterką! — Entuzjazmował się dyrektor — a ja już tak źle o tobie myślałem.

— Nie jestem bohaterką. Może tylko egoistką. — Mówiła, patrząc wymownie na czerwieniącego się w tej chwili Putyrę.

Saperzy wołali już na dyrekora. Ale on musiał pobiec jeszcze do kancelarji. Przecież tam znajdował się epokowy wynalazek, który miał mu przynieść majątek. Musiał się przekonać, czy mu go kto nie ukradł w tem ogólnem zamieszaniu.

Zostawił Marjettę i Putyrę na dziedzińcu, a sam wbiegł do budynku dyrekcji. Wpadł do kancelarji i gorączkowo rzucił się do kasy pancernej. Klucz jakoś trudno wchodził do zamku, twardo się obrócił i wreszcie po długich zabiegach, dyrektor zdołał uchylić ciężkich drzwi. Otworzył je szerzej. Wszystko pozornie znajdowało się w największym porządku. Brak było tylko skrzynki, do której dyrektor zapakował przy swym zastępcy dokumenty i zamknął je na klucz. Korabiowskiemu zrobiło się zimno. „Poszło pół miljona złotych“ — szepnął z rozpaczą.

Ostatnie wydarzenia nadszarpnęły poważnie jego siły. Ale nie dał się opanować fali zniechęcenia. Porwał się z krzesła, na które opadł na widok ograbionej kasy i zbiegł na dół. Zawołał Marjettę.

— Kto wchodził do kancelarji, Marjetto?

— Ja i pan Putyra.

— A kto miał klucze?

— Drzwi były otwarte, klucza nie było. Nic nie ruszaliśmy. Próbowaliśmy telefonować, ale połączenie zostało przerwane i wobec tego poszliśmy. Drugi raz już tam nie byłam.

— A Putyra?

— Putyra? Nie wiem, ale zdaje mi się, że także nie był. A czy co zginęło?

— Ukradziono nam ważne dokumenty. Jeśli się nie znajdą, jesteśmy zrujnowani.

— Putyra tego napewno nie zrobił, papciu.

— Dlaczego jesteś tego tak pewną?

— Mam powody twierdzić, że on tego nie zrobił. A może papciowi się tylko zdaje? Może dokumenty zabrał twój zastępca?

— Ten napewno nie zrobił. Pojechał [illegible] się go. Oświadczył mi, że zamknął kasę dokładnie i był pewien, że nikt nie ma klucza. Ja nie dostanie. Swoją drogą, wielka lekkomyślność, ale nie można mu się dziwić, stracił głowę wobec nawału wypadków.

Marjetta zamyśliła się. Jakiś wewnętrzny głos mówił jej, że Putyra nie popełnił tego przestępstwa, ale wiedziała, że wszelkie poszlaki przemawiają przeciwko niemu.

— Najlepiej zawołać Putyrę.

— Czy ja wiem? Może go lepiej nie płoszyć i czekać, aż przyjdzie policja.

— Uważam, że właśnie będzie lepiej teraz go zaczepić. Jeśli będzie wiedział, że się go podejrzewa o to, to nie będzie uciekał. A jeśli ucieknie, to będziemy mieli dowód, że to on skradł i łatwiej go będzie znaleźć.

— Masz racje. Zawołaj go.

Po chwili Putyra wszedł do kancelarji. W biurze stracił całą swoją śmiałość i odwagę. Uświadomił sobie, że mimo wszystko, mimo przygody nocnej w sypialni Marjetty, jest nadal tylko robotnikiem, nic nie znaczącem pyłkiem. Zatrzymał się u proga, mnąc czapkę w rękach.

— Słuchajcie Putyra — zaczął dyrektor — mam przykrą sprawę. Zginęły z kasy ważne dokumenty. Ponieważ wy wchodziliście tutaj z moją córką, przeto może powiecie mi, kto wziął te papiery?

Putyra był wyraźnie zaskoczony. Poczerwieniał znowu, ale tym razem z gniewu. Oto miał zapłatę za swoją staranię o fabrykę. Zapłacono mu niecnem podejrzeniem, gdyż przecież słowa dyrektora nie były niczem innem, jak tylko oskarżeniem go o kradzież.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed świętem umarłych.

Kraków, 25 października.

Już tylko niecały tydzień dzieli nas od pierwszych dni listopada, w ciągu których obchodzimy Święto Umarłych. Już dzisiaj rodziny i znajomi tych, którzy opuścili świat doczesny, udają się na cmentarze, aby ustroić grobowce w zieleń i kwiaty, aby złożyć dowód, że pamięć o tych, którzy odeszli — nie zaginęła. W czasach wojny, rzecz prosta, **ruch ten jest znacznie żywszy, niż w czsach powojennych,** gdyż każda wojna, a tembardziej obecna, pochłania o wiele więcej ofiar.

Ta pamięć o zmarłych jest jasnym promieniem, który oświetla nasze obecne życie. Wierzymy, że ci, którzy nas opuścili, żyją nadal. Ale równocześnie myśl nasza wybiega ku tym, którzy pozostali. Mamy na myśli setki i tysiące sierót i wdów, które skutkiem działań wojennych pozostały nieraz bez najskromniejszego zaopatrzenia. Czyż ci biedni i opuszczeni nie są w równej mierze godni naszej pamięci i troski, jak groby zmarłych?

Tegoroczne święto umarłych powinno być także świętem żywych. Pamiętając o tem, aby grobowiec naszych najbliższych był w ten dzień ustrojony i oświetlony, pamiętajmy również o tych, którzy nietylko nie mogą ustroić grobów swych ojców czy braci, ale **którzy nie mają co do ust włożyć i nie mają się czemś odziać.** Nasi najbliżsi, przebywający obecnie w zaświatach z pewnością będą zadowoleni, jeśli przekonają się, że **zamiast strojnej dekoracji ich grobowca, wspomogliśmy biedną rodzinę.**

Należy zaapelować do serc wszystkich, aby w tym roku dokonali dekoracji grobów skromniej, a zaoszczędzone w ten sposób sumy przeznaczyli na doraźną pomoc najbiedniejszym przesiedlonym, pozbawionym dachu nad głową, sierotom bez rodziców i wdowom bez mężów. Będzie to najpiękniejszy hołd, złożony umarłym przez pomoc dla żywych!

Bandyta poniósł zasłużoną karę.

(pwp) **Lublin,** 25 października. **Maciej Leśniak, lat 32, pochodzący z Biłgoraja, skazany został niedawno przed sądem wyjątkowym w Zamościu za usiłowany ciężki rabunek, oraz nieprawne posiadanie broni, na śmierć. Wyrok został wykonany.**

Leśniak dopuścił się wspólnie z czterema innymi bandytami w lesie między Biłgorajem a Krzeszowem napadu na furmankę, na której oprócz woźnicy znajdował się również i polski urzędnik policji. Napad bandytów, uzbrojonych w karabiny, nie udał się jednak, ponieważ policjant polski bronił się, strzelając ze swego pistoletu służbowego, przyczem Leśniak został ciężko ranny. Kiedy następnego dnia odstawiano go z tą raną postrzałową do szpitala powiatowego w Biłgoraju, można go była zidentyfikować jako bandytę. Leśniak był już sześć razy za rozbój i kradzież z włamaniem karany.

KRONIKA

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frick w Lublinie.

Lublin, 25 października. **W podróży z** Warszawy przybył we czwartek przedpołudniem minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr Frick, w otoczeniu sekretarza stanu dr. Stuckarta i dyrektora ministerjalnego Surena do Lublina. Dzisiaj rano zwiedził on miasto Lublin, a następnie udał się w dalszą podróż w kierunku Radomia.

Przeciwko bezplanowemu plakatowaniu.

Unormowanie rozmieszczania afiszy i plakatów.

(pwp) **Kraków,** 25 października. Zewnętrzny wygląd miast i osiedli Generalnego Gubernatorstwa częstokroć oszpecony zostaje umieszczaniem obwieszczeń, reklam i innych afiszów na miejscach na ten cel zupełnie nie wskazanych.

W celu usunięcia tych niedomagań, **ukazało się rozporządzenie o publicznem plakatowaniu, zakazujące umieszczania afiszy na domach, płotach, murach, masztach, drzewach itp. Plakaty takie mogą być w przyszłości umieszczane wyłącznie na słupach, względnie tablicach, przeznaczonych do obwieszczeń, ustawionych w specjalnie na ten cel przez właściwe władze.**

Nie objęte tym zakazem są obwieszczenia i reklamy na terenie i objektach Kolei Wschodniej, jak również plakaty umieszczone w gablotkach sklepów, wewnątrz względnie na zewnątrz teatrów i kin, na tablicach kościelnych i wewnątrz kościołów, lub też w jakiejkolwiek innej przyjętej formie, zatwierdzonej przez właściwą władzę.

Wykroczenia karane będą więzieniem i grzywną pieniężną, lub aresztem, lub też jedną z tych kar, o ile na podstawie innych przepisów nie podlega to wyższemu wymiarowi kary.

Ograniczenia godziny policyjnej dla żydów.

Kraków, 25 października. **Stadthauptmann wydał obwieszczenie, według którego możność używania przez żydów ulic, dróg i placów w obrębie miasta Krakowa została w ciągu najbliższych dni ograniczona, jak następuje:** w piątek dn. 25 października od godz. 5 do 19, w sobotę dn. 26 października od godz. 5 do 9, w niedzielę dn. 27 października od godz. 5 do 10 rano. Niestosujący się do tego zarządzenia ulegną karze grzywny do 1000 zł, a w razie nieściągalności karze aresztu do 3 miesięcy.

Zaopatrzenie w ziemniaki.

Kraków, 25 października. Stadthauptmann wydał nast. obwieszczenie w sprawie zaopatrzenia w ziemniaki:

W celu zaopatrzenia ludności w ziemniaki jest w toku przeprowadzenia obszerny plan dostawy; dostawy odbywają się już w takim rozmiarze, że można przystąpić do magazynowania ziemniaków w piwnicach.

Wzywam przeto wszystkie gospodarstwa domowe, większe kuchnie, restauracje i inne przedsiębiorstwa spożywcze, aby swoje zapotrzebowanie zimowe pokrywały w jednej z następujących firm hurtowych: Konrad Gumpinger, Adolf Hitler-Platz 6, Hurtownia Kupców Krakowskich, Krupnicza 11, Firma St. Kussek, Kremerowska 8, Firma Ścibor, J. Lea 43, Firma Stachowicz, Dz. XXII Lipowa 23, Firma Spółdzielnia Spożywcza „Praca", Krzywa, Firma Dr Priuschegg, Szewska 24, Firma Banachowicz, Prądnik Czerwony, Małopolskie Towarzystwo Handlowe, św. Tomasza 18.

Zapotrzebowanie można również zgłosić u każdego drobnego rozdzielcy. Cena wynosi w każdym razie loco przedsiębiorstwo rozdzielcy przy odbiorze conajmniej 50 kg 10 zł za 100 kg, przy dostawie do domu powyższej ilości 11 zł za 100 kg, przy odbiorze poniżej 25 kg w miejscu sprzedaży 13 zł za 100 kg. **Od 1-go grudnia podwyższa się cenę o 2 zł za 100 kg.**

Drobnym rozdzielcom **poleca się magazynowanie ziemniaków w jak największych ilościach,** aby wyrównać braki powstałe w czasie zimy i mieć w zapasie dla tych obywateli, którzy z finansowych lub innych względów nie mogli się w ziemniaki zaopatrzyć.

Kierownictwa przedsiębiorstw wzywam, aby w granicach możliwości ułatwiły swym urzędnikom i robotnikom nabycie i zamagazynowanie ziemniaków na własne niezbędne potrzeby, udzielając im zaliczek na płacę.

Dla uniknięcia strat należy wybrać do magazynowania ubikacje ciemne, suche, zabezpieczone przed mrozem. Jako podściółki należy o ile można użyć słomy. Przy ostrym, nieustannym mrozie należy ziemniaki przykrywać.

25.000 złotych szkód wskutk pożarów

Chłopiec bawił się zapałkami.

(pwp) **Radom,** 25 października. **W Gniewoszowie nad Wisłą, w okręgu radomskim wybuchł w godzinach południowych w pewnej stodole ogień, który zniszczył w kilku minutach budynek drewniany kryty słomą w kupę popiołową, a następnie przerzucił się na sąsiednie domostwa. Wkrótce też stanęły trzy domy mieszkalne, dwie stodoły i sześć chlewów w płomieniach.**

Gaszeniem pożaru i akcją ratowniczą zajęła się komenda policji w Zwoleniu — oraz policja polska. Prace ratownicze i gaszenie pożaru było bardzo utrudnione, ze względu na brak odpowiedniego sprzętu. Przedewszystkiem chroniono sąsiednie budynki przed pożarem i tylko w ten sposób można było ogień zlokalizować.

W toku dochodzeń żandarmerji stwierdzono, że sprawcą pożaru był 8-letni chłopiec, bawiący się zapałkami, przyczem rzucił palącą zapałkę do słomy. Chłopiec usiłował rozprzestrzeniający się ogień zadusić nogami, na co jednak było zapóźno. Pożar wyrządził szkodę w wysokości 25 tysięcy złotych.

PRZEDŁUŻENIE RUCHU TRAMWAJÓW W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ. Na skutek zarządzenia Pana Stadthauptmanna zostaje w sobotę dnia 26 i w niedzielę dnia 27 bm. przedłużony ruch tramwajowy na wszystkich linjach do godziny 1.15 po północy.

(Jo) **ADRESY APTEK,** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie. Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza W. 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Lubicz 7, tel. 121-82; Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 25 października w Krakowie minus 292, w Zawichoście plus 98.

SPRZEDAŻ MIESIĘCZNYCH KART TRAMWAJOWYCH. Krakowska Miejska Kolej Elektryczna podaje do wiadomości interesowanych, że dla uniknięcia natłoku przy kasach w pierwszych dniach miesiąca, sprzedaż miesięcznych kart abonamentowych i znaczków na miesiąc następny rozpoczyna się w dniu 28 każdego miesiąca poprzedniego tak w Biurze Sprzedaży Abonamentów przy ul. św. Wawrzyńca 13, jak i w poczekalni tramwajowej pod Pocztą. We własnym interesie winni zatem abonenci korzystać z przedsprzedaży. Równocześnie Dyrekcja zawiadamia, iż sprzedaż biletów i kart abonamentowych odbywa się także w firmie — „Ruch S. A." przy Adolf Hitler Platz 32.

(Jo) **ZABITY W CZASIE PRACY.** Wczoraj około godz. 15-tej przy ul. Ks. Józefa zostali przywaleni w czasie pracy ciężarem dwaj robotnicy w wieku około 15-tu lat. Jeden z nich Kreiwuntzer Majer, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 57 doznał złamania lewej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia został przewieziony do szpitala żydowskiego. Drugi został zabity na miejscu.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Żywienie chorych w państwowych Zakładach Leczniczych w Krakowie.

Na podstawie zarządzenia Oddziału Wyżywienia (Ernährung und Landwirtschaft) został wprowadzony we wszystkich szpitalach kartkowy system aprowizowania chorych. W myśl tego, który chory chce być przyjęty do klinicznego leczenia w szpitalu winien przy przyjęciu do szpitala oddać swoją kartę żywnościową.

Karty żywnościowe wszystkich pacjentów zostaną następnie przedłożone Urzędowi Wyżywienia, celem wystawienia zbiorowej asygnaty przydziałowej środków żywnościowych, które potrzebne są dla wyżywienia chorych. W wypadku, jeżeli pacjenci pochodzą z takich gmin, w których nie są wydane karty żywnościowe, winni są przy przyjęciu przedłożyć poświadczenie z właściwej gminy pobytu, stwierdzające, że dla nich w gminie zamieszkania zaopatrywanie w środki żywnościowe zostało zawieszone.

Powyższe zarządzenie zostało zastosowane celem zapewnienia żywienia chorych w Państwowych Zakładach Leczniczych.

3588k **Dyrekcja Państwowych Zakładów Leczniczych.**

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a.

dotyczy: ograniczenia pobytu żydów.

Na podstawie § 1 rozp. o ograniczeniach pobytu żydów w Generalnym Gubernatorstwie z 13 września 1940 zarządzam, co następuje z natychmiastową ważnością:

Żydom, którzy mają miejsce zamieszkania w mieście Krakowie, zakazuje się wydalania się za granice miasta aż do dalszego zarządzenia.

Wyjątki dopuszcza się tylko w następujących wypadkach:

1) **w celu wysiedlania.**
Wysiedlający się mają zgłosić wniosek o wydanie odpowiedniego wykazu w moim biurze dla spraw wysiedlenia przy ul. Lubicz 4,

2) **dla wykonywania robót przymusowych i prac w publicznych biurach.**
Jednostka lub kolumna pracy mają wykazać, że są zobowiązane do takiej pracy i że miejsce pracy leży poza granicą miasta,

3) **jeżeli zachodzi inna przymusowa przyczyna.**
Prośby tego rodzaju należy wnosić do Oddziału Policji, przy ul. Franciszkańskiej 1.

Nie stosujący się do rozporządzenia ulegną karze grzywny do wysokości 1.000 zł., w razie nieściągalności karze aresztu do 8 miesięcy.

Kraków, dnia 24 października 1940.

Der Stadthauptmann:

3593k **Schmid.**

LXXXV. Obwieszczenie

Stadthauptmann'a dotyczące obchodu rocznicy założenia Generalnego Gubernatorstwa.

Z okazji rocznicy założenia Genralnego Gubernatorstwa zarządzam co następuje:

1) W sobotę, dnia 26 października 1940 r. i w niedzielę dnia 27 października 1940 r. przesuwa się dla Niemców godzinę policyjną na godzinę pierwszą następnego dnia.

2) Stosując par. 4 pierwszego zarządzenia wykonawczego z dnia 26 października 1939 w sprawie zaprowadzenia przymusowej pracy dla ludności żydowskiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa dozwala się dla żydów używanie ulic, dróg i placów

w piątek dnia 25. X. 1940 na czas od godz. 5-ej do godz. 19-ej.

w sobotę dnia 26. X. 1940 na czas od godz. 5-ej do godz. 9-ej.

w niedzielę 27. X. 1940 na czas od godz. 5-ej do godz. 10-ej.

Nie stosujący się do zakazu umieszczonego pod L. 2 ulegną karze grzywny do 1000 zł., a w razie nieściągalności karze aresztu do 3 miesięcy.

Kraków, dnia 24 października 1940 r.

Der Stadthauptmann

3606k **Schmid**

W Państwowej Szkole Technicznej, Górniczo-Hutniczo-Mierniczej w Krakowie

(2-klasowej) są otwarte wpisy do II klasy, do dnia 26 października br. włącznie. Do drugiej klasy mogą być przyjęci byli uczniowie szkół fachowych oraz w roku bieżącym także szkół wyższych, którzy przedłożą dowody wymaganych egzaminów. — Zgłoszenia i wyjaśnienia w Dyrekcji Szkoły, Kraków, ul. Gołębia 20. 3587k

Szkoła Rolnicza w Mokrzyszowie

poczta i stacja kolejowa Tarnobrzeg. — Z dniem 2-go listopada b. r. podjęta zostaje nauka w szkole dwu-zimowej, trzysemestralnej. Opłata szkolna za półrocze 10 złotych. Dla uczniów mieszkających w internacie opłata miesięczna 60 złotych. Szkoła rozporządza 26-ciu stypendjami państwowemi i gminnemi, a każdy uczeń, oraz jego rodzina otrzymują przydział miesięczny na ubranie, buty, bieliznę i t. p. po cenach normalnych. 3590k

Stanisław Adam 2-go imion Serwacki, urodzony 11 grudnia 1896 w Stanach ad Nisko, syn Jana, zaginął w styczniu 1920 w obozie jeńców pod Krasnojarskiem. Wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. T. 55/37. Sąd okręgowy w Rzeszowie, dnia 30 marca 1940. 3591k

Zarządzeniem Generalnego Gubernatora, Pana Ministra Dr. Franka, **zostaną od dnia 26 października 1940 r.** wszelkie uchwały, obowiązujące przez prawo albo umowy, opublikowane w

Amtlicher Anzeiger

für das General Gouvernement

których zostanie wydany po raz pierwszy dnia 26 bm. przez firmę Zeitungsverlag Krakau-Warschau G. m. b. H. W gazecie tej zostaną nietylko ogłoszone wszelkie urzędowe i nieurzędowe zawiadomienia w niemieckim i polskim języku, lecz również komentarze najważniejszych zarządzeń. **„Amtlicher Anzeiger für das General Gouvernement"** wychodzić będzie według potrzeby — conajmniej raz w tygodniu — we czwartek — i może być zamawiany w abonamencie przez pocztę po cenie **0 zł. za kwartał,** z doliczeniem porta. Pojedyncze egzemplarze nabyć można w handlu po cenie

50 groszy za sztukę

Stały abonament gazety „Amtlicher Anzeigen für das General Gouvernement" jest dla wszystkich urzędów, Ośrodków służbowych i kupców niezbędnie potrzebny. Prosimy więc o rychłe zgłaszanie zamówień. 3599k

Wolne posady

ARYJCZYKA, przedstawiciela-akwizytora — na Okręg Krakowski, — oprócz Krakowa — poszukuje wprowadzona firma Farmaceutyczno-Kosmetyczna. Oferty sub „177" — Ruch, Warszawa, Jerozolimskie 32. 3561k

DOCHODZĄCA młoda, czysta potrzebna: Karmelicka 60/8. 38715

POTRZEBNA samodzielna, z dobrem gotowaniem do wszystkiego: Wygoda 6a, m. 7 38651

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa dwojga osób potrzebna zaraz. Pożądana możliwość porozumiewania się po niemiecku. Osobiste zgłoszenia: Bauhof, Fabryczna 7 od 8 do 12. 38699

POTRZEBNY krawiec. Zgłoszenia: Łysa Góra. p. Bibice koło Krakowa. 38660

ELEKTROMONTERA przyjmę. Wiadomość: Botaniczna 6/3, od 5—8 wieczór. 38671

SŁUŻĄCA przychodnia, czysta, pracowita, potrzebna: Starowiślna 6, m. 4. 16—18. 38678

DZIEWCZYNĘ z dobrem gotowaniem od 1-go przyjmę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 38775". 38775

CHŁOPCA do sklepu papierniczego przyjmę od zaraz. „Papier" Zwierzyniecka 31. 38774

PRAWNICZKA z praktyką sądową lub adwokacką znajdzie popołudniowe zajęcie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 38722". 38722

POMOCNIK mechanika do maszyn biurowych potrzebny. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 38755" 38755

NATYCHMIAST pomoc handlowo-biurową przyjmę, 200 miesięcznie, mieszkanie, próbny 2-miesięczny, kaucja 1.600 zł. zabezpieczona hipotecznie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 38753". 38753

Posad poszukują

INŻYNIEROWIE rolnictwa małżeństwo poszukują pracy, razem lub osobno. Warunki skromne. Goniec Krakowski Kraków „Nr 38036". 38036

SZOFER-mechanik, początki języka niemieckiego, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38713". 38713

MIŁA, inteligentna panna 24 lat, katoliczka, poszukuje pracy biurowej, sekretarki lub podobnej. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38644". 38644

MECHANIK poszukuje stróżostwa pracy fabryce, warsztatach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 38655". 38655

UWAGA!
Zakład fryzjerski „Zofja"
przy ul. Kazim. Wielkiego 6 został przeniesiony
na ulicę Długą 55
Polecam nadal swe usługi P. T. Klienteli. 38712
Kazimierz Prostak.

Kupno

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Adolf Hitlerplatz 9. 38622

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2, — w podworcu. 38353

KUPIĘ damskie futro Breitschwanz, — nurki lub Breitschwanz-perskie, nowe, względnie używane w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38642"

KUPUJEMY, przyjmujemy do komisowej sprzedaży wszelkiego rodzaju zegarki i nakrycia stołowe: Magazyn jubilerski, Grodzka 60. 38125

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 38196

GARDEROBĘ męską, bieliznę, obuwie zakupuje **STALE** Chrześcijański Sklep, — Starowiślna 80. **KUPNO** — sprzedaż. 38221

PIANINO, FORTEPIAN kupię okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 38766". 38766

KUPIĘ płótno, materjały, bieliznę używaną, garderobę buty. Zwierzyniecka 34, m. 7, godzina 11—14. 38768

KUPIĘ damski, jedwabny prochownik lub wymienię za jesionkę. Długa 45/7. 38736

CEBULI Kupimy 10 wagonów na podstawie zezwolenia władz. Oferty składać: Hurtownia Kupców Polskich, Kraków Krupnicza 11, — telefon 222-88. 38759

KUPIĘ urządzenie sklepu kolonjalnego. Zgłaszać: Krzywa 10. Nawratil. 38738

MASZYNĘ do szycia kupię natychmiast. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38689" 38689

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICĘ, ulica **FLORJAŃSKA,** komfortową, — potrzeba 280.000, lub **POŁOWĘ,** sprzeda Biuro Arct, Kraków. Florjańska 18. 38509

SPRZEDAM w mieście powiatowem pod Krakowem willę murowaną z morgowym ogrodem. — Cena 65.000 zł. — W Rabce wille w cenie 35.000 zł. Kilka parcel w Krakowie w cenie od 15.000 zł. wzwyż. Klimczak, Kraków, Sienna 7. 38539

PARCELA 369 sążni pełnouzbrojona (Bronowicka) 37.000. Kamieniczka jednopiętrowa, nowomurowana, — przy tramwaju 55.000. Dom nowomurowany, 7-pokojowy, przy tramwaju, 35.000. Parcela 220 sążni, pięknie położona, 9.000. — „Transakcja" — Kraków, Szewska 7, parter. 38771

DO sprzedania parcela budowlana, około 230 sążni, przy Krakowie, punkt pryncypalny sprzeda biuro „Wawel" za cenę 7.500 zł. Kraków, Grodzka 60, II p. 38386

WILLA 15-pokojowa, piękny ogród 550 sążni, najzdrowsza dzielnica — Krakowa, 75.000. „Transakcja" — Kraków, Szewska 7, parter. 38769

DO sprzedania pół kamienicy II p., 11 ubikacyj, za cenę 27.000 zł. — Wiadomość: Biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, II piętro. 38385

PARCELĘ przemysłową, — centrum zdroju, okazyjnie sprzedam. Wiadomość Jan Augustyński, Rabka. 3568k

KAMIENICĘ nową, 13 ubikacyj, przy tramwaju, Małe Bronowice, cena 35.000. Kraków, Szczepańska 3, m. 5, 11—13. 38688

PARCELA ładna pod Krakowem, sążni 22, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Sklep Komisowy, Gołębia 10. 38763

DOM czynszowy, 11 ubikacyj, tramwaj, 45.000. Parcela narożnia duża — 15.000 — sprzeda biuro „Własna Strzecha", Kraków, Hitlerplatz 10. 38764

OKAZJA!! Kamienica czynszowa, solidna, sklep, tuż przy rynku dębnickim gotówka 35.000 — „TRANSAKCJA" Kraków Szewska 7 parter. 38770

KAMIENICĘ nowobudowaną, piętrową, przy tramwaju 50.000. Nadto szereg realności, sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 38739

Sprzedaż

SYPIALNIĘ sprzedam. Kopernika 8/1. 38585

SPRZEDAM okazyjnie wózek dziecięcy głęboki (Kon Kon) prawie nowy i hulajnogę balonową. Wiadomość: Batorego 1, Blacharnia. 38723

ALBUMY amatorskie, pamiętniki, notesy, bloki listowe itp. do nabycia w Wytwórni albumów, Krakowska 21 — w podworcu. 38751

FUTRO męskie w dobrym gatunku i stanie sprzedam. Florjańska 23 I. piętro (kancelarja) od 4—5 i od 11—12. 38750

FORTEPIANY pianina „SOMMERFELDA" oraz wielki wybór okazji po cenach rynkowych w fachowym — składzie **BOLOŃSKIEGO** Kraków Grodzka 40. 3594k

SALON i maszyna do pisania „Underwood", — stan pierwszorzędny, do sprzedania. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 38728". 38728

MASZYNĘ do szycia nową, szafkową, elegancką, tanio: Długa 45/5. 38669

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, polowe, **TAPCZANY,** otomany. — fotele-łóżka, materace — Dembiński. św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 38670

FUTRO sealskinowe z kołnierzem popielicowym, nieużywane za 1.300 zł. sprzedam: Warszawska 20/13 od 16—18. 38674

HALA MEBLOWA poleca różne meble. Sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 38762

LAMPY BIUROWE i inne, **GRZEJNIKI,** odkurzacze, telefony domowe, numeratory, automaty schodowe, wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych — „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze. 38767

PALTO męskie zimowe, stan b. dobry, na średnią osobę — sprzeda Biuro Centrala Florjańska 24/5. 38733

KAPCE zakopiańskie różne wielkości — sprzeda Biuro Centrala, Florjańska 24/5. 38732

PASY NAPĘDNE z sierści wielbłądziej „PRIMA" ze składu, poleca **DOBROWOLSKI MORBITZER** Kraków. Jagiellońska 11. Telefon 100-10. 38773

LUKSUSOWĄ szafę kombinowaną sprzeda: Stara Olsza, Wolności 40. 38721

SPRZEDAM walcówkę z deseniem do keksów. Adolf Hitlerplatz 38, parter, od 8—2 godz., Starczewski. 38706

BUNDĘ, futro podróżne, baranicę, płaszcz zimowy damski, męski w dobrym stanie, sprzedam: Skwerowa 48/1, 14—18. 38709

SPRZEDAM piec Dauerbrand: Grabowskiego 5, m. 6, od 2—4. 38647

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, poduszki oraz materjały elektroinstalacyjne: — „Elektroneon", św. Tomasza 6. 38600

PALTO ubranie. Starowiślna 28/23. 38632

LISA srebrnego, nowego — okazyjnie sprzedam: Helclów 9, m. 7. 38650

PŁASZCZ zimowy damski, granatowy, nowy: między 3—5, Florjańska 34, m. 5. 38653

PŁASZCZ nowy i kostjum sprzedam: Rakowicka 4, m. 4. 38684

600 zł. darmo

możesz otrzymać???

Warunki bliższe

w 20 numerze I. K. P.

Ostatnie wydarzenia polityczne w ilustracji — wino, śpiew na Monmatre. - Czy Wezuwjusz grozi znowu wybuchem? - Chiromantka Winiarska mówi... - Jesienna Warszawa w ilustracji. - Kącik fotograficzny, kącik dla pań gospodyń, mody i t. d.

Cena 30 groszy

Wszędzie do nabycia

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 37705

KAFLE CEGŁĘ SZAMOTOWĄ itp. poleca: Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław Rzegociński, Kraków, Szpitalna 36 Telefon 126-49. 38374

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI ŻELAZKA grzałki, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze karbówek. — „Światłomotor" — św. Jana 13. 38219

SIEW

Zawartość numeru 9 gazety „SIEW"

Dzień Wszystkich Swiętych. Pokaz maszyn rolniczych w Warszawie. — Bezpłatne leczenie niezamożnych. — Dziewczyna i dwa łobuzy. — Życie cyganki. — Anglicy opuszczają Rumunję. — Jak poprawić budowę naszych gleb. — Jesienny zbiór i przechowywanie warzyw. — Kapusta w przechowaniu. — Pielęgnowanie kopyt końskich. — Kącik kobiecy. — Kącik tysiąca dziwów. — O chłopskich zaduszkach. — Skrzynka pocztowa. — Pięć minut śmiechu.

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.

Zamówienie na prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe.— Pisząc do redakcji „Siewu" skieruj list swój pod **Kraków, skrzynka pocztowa 554**

MASZYNĘ szewską lewerामienną sprzedam Krowoderska 52. 1. 38333

PALTO i futro męskie, stan dobry, sprzedam: Krowoderska 71 a, I p., m. 6. 38698

MASZYNA Singera łódkowa, mało używana — tanio do sprzedania: Kamienna 17 m. 10. 38438

SPRZEDAM futro damskie — sealskin: Starowiślna 54, sklep. 38566

TAPCZANY sprzeda Dom Handlowy, Szpitalna 11. 37838

KIT szklarski pierwszorzędny zakupisz tanio jedynie: **KRAKÓW,** Siemiradzkiego 21/3. 38387

MATERJAŁ kompletny na szopę, wagę dziesiętną — okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 9, m. 8, godz. 14—16. 38679

MASZYNĘ krytą piękną, — płaszcz damski granatowy sprzedam: Kielecka 30, m. 4, Osiedle. 38682

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu, — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza: „Centrala Wag", Kraków, Grodzka 15. 38348

PŁASZCZ męski zimowy, — kuchenka gazowa okazyjnie do sprzedania. — Od 2—4, — Kraków, Garbarska 10, m. 4. 38687

JADALNIĘ wykwintną sprzedam. — Oglądać 1—3 i 6 wieczorem: Szewska 21, II p. m. 5. 38570

HERBATĘ niemiecką, najlepszą, najtańszą zakupisz jedynie: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 38662

SPRZEDAM jadalnię wiedeńską. — fortepian wiedeński w dobrym stanie. — Wiadomość: Wójtowska 9. 38705

FUTRO damskie perskie modne, lisa srebrnego sprzeda: Blich 9/12. 38714

POLECAMY PT. Gospodyniom, warsztatom, fabrykom — mydło **„WALOR"** doskonały, beztłuszczowy środek do zanieczyszczonych różnymi środkami rąk. Delikatne w użyciu. Pielęgnuje skórę. Wyrób marki **„DOBROLIN".** Skład: sklep Marja Sierotwińska, Kraków, Sienna 12. 38247

JADALNIĘ piękną, zegar, lampę sprzedam. Wiadomość: Grodzka 49, m. 8, — 3—5. 38691

ROWERY Baterje — Latarki — Żarówki Sprzedaż — firma **LEWICKI i SRZEDNICKI** — ulica Dominikańska 3 m. 7. Kraków. 38551

SIENNIKI, WORKI, liny, postronki, sznury różnych gatunków dostarcza Skład fabryczny, — Kielce, Sienkiewicza 19, Jaśkiewicz. 38384

„ŚWIAT FILATELISTYCZNY" Sprzedaż, kupno znaczków pocztowych, Kraków, Florjańska 5, m. 16, od 16—19. 38567

ULTRAMARYNĘ w paczkach Leverkusa, klej dekstrynowy, Sichel, kredę malarską, oraz wszelkie artykuły malarskie dostarcza Firma **TE-HA T. HAMPEL,** — Kraków, św. Tomasza 22, telefon 172-77. 37555

FUTRO podróżne z wilków w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38716" 38716

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju, dostarcza Zakład Budowy młynów. Kraków, Mazowiecka 35. 38583

Matrymonjalne

NIEZALEŻNA, średnie wykształcenie, szuka bratniej duszy, powiernika radości i smutków. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12, — „Szczerość". 38569

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI św. Marka 20/12. 38614

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 38237

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 38274

NOCLEGI tanio: Zielona 25. 38288

POKOJE, MIESZKANIA: KARMELICKA 17 38318

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 38427

NOCLEGI Starowiślna 12/16, II p. — oficyna. 38491

NOCLEGI śródmieście. Asnyka 5. Kowalska 38241

NOCLEGI: Gołębia 6, II piętro. 38408

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 38421

NOCLEGI przyzwoite: Sławkowska 21. Wiadomość: dozorczyni. 38693



FORS
WYRÓB FABR. „DOBROLIN"

Drzewka owocowe

pierwszorzędne odmiany — zimotrwałe — poleca **maj. Niebylec, pow. Rzeszów.** — (Szkółki drzew owocowych, uznane i kontrolowane przez **Izbę Rolniczą).** 3596k

POKÓJ do wynajęcia umeblowany, bez pościeli: Kielecka 8, m. 3. 38700

NOCLEGI łazienka. Szewska 7/8. 38210

Lokali poszukują

3—4 POKOI poszukuje solidne małżeństwo w Krakowie lub przedmieście. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38649" 38649

POSZUKUJĘ pół sklepu o dużej wystawie, w śródmieściu, na handel komisowy. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 38672" 38672

ZGŁASZAJCIE (bezpłatnie) mieszkania, pokoje umeblowane do centrali mieszkaniowej „Fiducia" Florjańska 15, — otrzymacie solidnych płatników. 38727

DWIE panienki poszukują pokoju umeblowanego niekrępującego, może być z użyciem kuchni, w centrum miasta. Czynsz obojętny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 38731". 38731

POSZUKUJĘ mieszkania przy osobie samotnej. Goniec Krakowski Kraków „Nr 38754". 38754

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog, Długa 5, m. 6. 38209

NIEMIECKI, franc., angielski, początki, koresp., literatura, fachowy język — postępy gwarantuję **FORTEPIAN** wszystkie stopnie program Wiedeń-Berlin Prof. Closmannowa Starowiślna 21 II/5. 37783

KTO wyuczy niemieckiego w krótkim czasie? — Podać adres do Biura Ogłoszeń, Sienna 12, pod „Szybko" 38708

NIEMIECKIEGO kurs dla początkujących, Sienna 7. 38703

NIEMIECKIE pisma, tłumaczenia, Maszynopismo. Westring 59 (Dunajewskiego). 38746

KURSY HANDLOWE urzędowo zatwierdzone, popołudniowe, wieczorowe prof. Józefa Zauchy, Podgórze, Smolki 9. Wpisy dodatkowe do 1 listopada od 3—6 popołudniu. 38772

Różne

ZNALAZCA dowodu osobistego na nazwisko Marja Szwałek, proszony jest o zwrot wraz z torebką i jej zawartością za wynagrodzeniem. — Pawia 18, m. 5. 38730

UNIEWAŻNIAM zagubione we wrześniu 1939 w czasie wojny dokumenty: książkę czeladn. i świadectwo egzamin., wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie, kartę rzemieślniczą, wystawioną przez Krakowskie Starostwo Pow. w roku 1939, na nazwisko Jan Kosobucki, Bożek Fałęcki Nr. 387. 38724

JASNOWIDZ PSYCHO-GRAFOLOG Womouth wyjaśnia wszelkie sprawy, także zaginionych. Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków Straszewskiego 41, m. 12, oficyna. 38765

SKRADZIONO na poczcie Kielcach dowód osobisty, legitymację — nazwisko Musiał Marja, — oraz legitymację Musiała Michała. 3586k

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę z Kasy Chorych, na nazwisko Tadeusz Cikała, — Zatorska 11/2. 38692

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Wojciech Kękuś. 38701

JASNOWIDZ LURANDI wyświetla rozmaite sprawy. Prześlij datę urodzenia: — Kraków, Długa 14, m. 1. 38472

DO budowy w Krakowie poszukuje się konnego zaprzęgu do wózków. Oferty do „Kreishauptstelle des poln. Baudienstes", Kraków, Pawia 3. 38664

POSIADAM gotówkę 5 tysięcy złotych, przystąpię do spółki interesu gastronomicznego. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 38673". 38673

POSZUKUJĘ koncesji z pełnym wyszynkiem. Mały Rynek 4/6, od 10—13. 38676

23. X. zaginął młody fox terier, — plamka nad lewym okiem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Śląska 9/3 38729

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE naprawia fachowo. Brzytwy ostrzę do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 38743

ELEKTRYCZNE INSTALACJE światła, motorów, — dzwonków, wykonuje — „Światłomotor", św. Jana 13. 38587

KONCESJĘ na wyszynk wódek wydzierżawię. Zgłoszenia: Jamróz, Kraków Karmelicka 36/4 od godziny 1—3. 38608

AUTAMI przewożę rzeczy, towary, osoby: Plac św. Ducha Bufet. 36990

PODANIA prośby, tłumaczenia na niemieckie wykonuje — Terlecki — Terlecka, Florjańska 55, telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 38269

KONCESJI wódczanej poszukuję. Mam lokal. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 38424" 38424

NIEMIECKIE podania, tłumaczenia fachowo załatwiam. Starowiślna 21/8. 38497

PRECELKI Gurgula w torebkach pergaminowych, najlepsza przekąska do piwa, wódki, herbaty. 3403k

UNIEWAŻNIAM zaginiony „Ausweis" Nr. 6336, wydany 31/8 1940 Starostwo Kraków. Süsser Ewa, Bednarska 17. 38718

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Jan Nowak. 38641

TYLKO słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni. — Kraków, Szewska 7/8. 38199

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę kotłową Stowarzyszenie Dozoru Kotłów, Nr. 36555, własność Zakład Wulkanizacyjny Mikołaj Mróz w Krośnie. 3584k

OBIADY 1.80 zł. Kawiarnia św. Marka 27. 38758

Kupimy natychmiast samochód ciężarowy w dobrym stanie, 3—4 ton, wzgl. damy kierowcy z własnym samochodem stałą posadę. Zgłoszenia do: Zakłady Przemysłowe Sędziszów, — Sp. z o. o. w Sędziszowie Młp., k/Ropczyc. 3589k

Co grają w kinach?

Kinoteatr „SZTUKA"
Kraków, ul. św. Jana 6

Od piątku 25 października do czwartku 31 października br. znakomity film pt.

Sanatorium małżeńskie

W rolach główn.: **Volker v. Collande, Hilde Sessak.**

Nadprogram: **TYGODNIK.**

Początek o godzinie 4.00, 6.00 i 8.00.
W soboty i niedziele o godz. 2.00, 4.00, 6.00 i 8.00.

W niedziele i święta **PORANEK** o godz. 11-tej.

Szan. P. T. Publiczność prosi się o punktualne przybycie na początek seansów. — W soboty niedziele i święta tylko przedstawienia zamknięte. — Z chwilą rozpoczęcia seansu, wstęp na salę wzbroniony.

Kino „Atlantic"
Kraków, ulica Stradom 15

wyświetla od piątku dnia 25 października b. r. wspaniały polski film p. t:

U kresu drogi

W rolach głównych:
Kazimierz Junosza-Stępowski
Irena Malkiewicz-Domańska
Tamara Wiszniewska
Mieczysława Ćwiklińska
Franciszek Brodniewicz
Adam Brodzisz.

Ponadto: Tygodnik

Początek programów o godz. 4, 6 i 8. — W sobotę o godz. 2, 4, 6 i 8. — W niedzielę i święta o godz. 11, 2, 4, 6 i 8.

Na ekranie „WANDY"
do dnia 31 października 1940 muzyczny film:

Nieśmiertelny walc

W rolach tytułowych:
Marja Andergast Paul Hörbiger.

— Twórca walców Jan Strauss pragnie ochronić swoich trzech synów, by nie wstępowali w jego ślady i nie poświęcali się karjerze muzycznej. Jednego los zagnał do Warszawy...

Szczegóły w programach, wydawanych bezpłatnie w kasach kina. — By uniknąć tłoku przy kasach, uprasza się wcześniej nabywać numerowane bilety na dowolny seans. 3585k

Ogłoszenia, poprawki

w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16-tej**

natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14-tej**

RURY KAMIONKOWE
wielki wybór 3414k
L. STOFF Kraków, Starowiślna 28. Tel. 107-99.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.